

2505

POLONIA WĘGIERSKA

M I E S I Ę C Z N I K

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

2004/106

PAŹDZIERNIK
OKTÓBER

SÁRVÁR - POTRZEBA
PIELĘGNOWANIA PAMIĘCI

BEZIMIENNA WĘGIERSKA
MOGIŁA W WIERCHOMLI

ŚMIERĆ CZEKA
W MÁRAMAROSSZIGET

POLSKO-WĘGIERSKI
DZIEŃ SPORTU

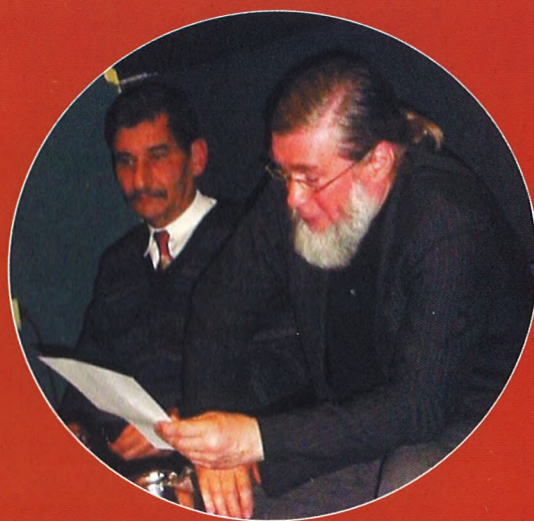
ŚWIĘTO POLONISTYKI
DEBRECZYŃSKIEJ



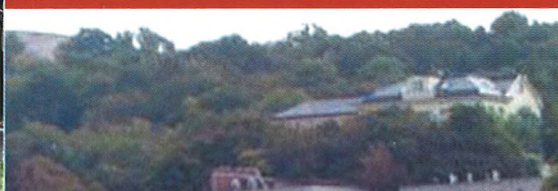
Bóg, Honor, Ojczyzna



W Emőd-Istvánmájar odsłonięto pomnik "Pamięci Derenku"



Spotkanie literackie z pisarzem polskim Krzysztofem Karaskiem w Instytucie Polskim



Polsko-węgierski dzień sportu przy muzyce polskiej kapeli

Orzeł z brązu na grobowcu uchodźców polskich w Sárvár, ufundowany przez Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie z okazji obchodów 65. rocznicy Uchodźstwa Polskiego na Węgrzech

Polonia Węgierska

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

Az Országos Lengyel

Kisebbségi Önkormányzat lapja

Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Mniejszości Polskiej

Felelős kiadó / Odpowiedzialny
wydawca: dr inż. KONRAD SUTARSKI

Főszerkesztő/ Redaktor
naczelny: IGA SIKORA-ZEISKY

Grafikai szerkesztő / redaktor graficzny:
DUKAY BARNA

Szerkesztőség / Redakcja:

1102 Budapest, Állomás u. 10.

Teléfono: 261-3479

E-mail: polweg@orlen.axelero.net

Ritter Nyomda, Budapest

HU ISSN: 1417-5924

Megjelenik minden hónapban a Magyarországi Nemzeti és Etnikai Kisebbségért Közalapítvány valamint a Nemzeti Kulturális Alap pénzügyi támogatásának köszönhetően.

Ukazuje się w każdym miesiącu dzięki pomocy finansowej Fundacji Publicznej na rzecz Mniejszości Narodowych i Etnicznych na Węgrzech oraz Węgierskiego Funduszu Kultury Narodowej.

WAŻNE ADRESY

Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej na Węgrzech

1102 Budapeszt, Állomás u. 10

Tel./Fax: 261-1798

Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii

1102 Budapeszt, Állomás u. 10.

Tel./Fax: 260-8023

Stołeczny Samorząd Mniejszości Polskiej na Węgrzech

1054 Budapeszt, Akadémia u. 1-3

Tel./Fax: 302-5116

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech

1051 Budapeszt, Nádor u. 34. II. p.

Tel. 311-0216, Tel./Fax: 312-8204

Stowarzyszenie Polskich Katolików na Węgrzech pw. św. Wojciecha

1103 Budapeszt, Óhegy u. 11.

Tel./Fax: 262-6908

Polska Parafia Personalna na Węgrzech

1103 Budapeszt, Óhegy u. 11.

Tel./Fax: 431-8414

Ambasada Polska w Budapeszcie

1068 Budapeszt, Városligeti fasor 16.

Tel./Fax: 351-1725

Instytut Polski w Budapeszcie

1065 Budapeszt, Nagymező u. 15.

Tel. 311-5856, Fax: 331-0341

„Bóg, Honor, Ojczyzna”

Joto mamy już jesień, która powitała nas w tym roku bajeczną gamą złota i czerwieni. I chociaż z lata pozostały już tylko wspomnienia, to tegoroczny wrzesień i październik próbuje nam przez słoneczne dni wynagrodzić niezbyt piękną wakacyjną aurę. Cieszymy się radosnymi promieniami słońca, w których jesienne bogactwo kolorów jest jeszcze piękniejsze.

Tegoroczny październik upływa nam pod znakiem obchodów 65. rocznicy Uchodźstwa Polskiego na Węgrzech. To także miesiąc Dni Polskiej Kultury Chrześcijańskiej na Węgrzech, w tym roku zorganizowanych już po raz dziesiąty. Też piękna, okrągła rocznica. Tegoroczne Dni zostały w piękny sposób połączone z obchodami Uchodźstwa Polskiego na Węgrzech. Już samo hasło przewodnie tych dni „Bóg, Honor, Ojczyzna” nierozdzielnie jest związane z tamtymi czasami. Wspaniałą inicjatywą było zorganizowanie w ramach „Dni” sesji popularno-naukowej poświęconej roli duchownych w życiu uchodźstwa polskiego na Węgrzech w czasie II wojny światowej połączonej z wystawą fotograficzną, ukazującą ofiarności ludzi w sutannach i zakonnych habitach, ich pracę i poświęcenie.

Ważnym akcentem obchodów rocznicy uchodźstwa było odsłonięcie tablicy pamięci Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Uchodźcami i kierującego jego pracami Henryka Sławika.

Szczegółowe relacje z obchodów podamy w kolejnym numerze „Polonii Węgierskiej”. Nie zapomnijmy też o październikowych wydarzeniach na Węgrzech i godnie uczcijmy pamięć 1956 roku. To także karty naszej wspólnej historii.

Iga Zeisky



„Isten, Haza, Becsület”

Jtt van hát az ősz, amely idén mesés arany és vörös árnyalatokkal ajándékozott meg. A nyár csak emlékekben él már, de az idei szeptember és október napfényes idővel igyekezett pótolni a szomorkás időjárású vakációs napokat. Élvezük az örömteli napsugarat, amely az őszi színgazdagságot még sebbé varázsolja.

Az idei október a magyarországi lengyel menekültek érkezésének 65. évfordulója jegyében telik. Ez ugyanakkor a magyarországi Lengyel Keresztény Kultúra Napjainak időszaka is, amelyeket ezúttal tizedszer tartanak meg. Ez is szép és kerek évnap. Az ezévi Napok szépen kapcsolódnak össze a magyarországi lengyel menekülés emlékünnepeivel. Ezeknek a Napoknak alapjelszava, az „Isten, Haza, Becsület” eleve szétszakíthatatlanul tapad az akkori időkhöz. Nagyszerű ötlet, hogy a Napok keretében sor került egy tudományos-ismeretterjesztő ülés megszervezésére, amely fotókiállításal egybekapcsolva a magyarországi, II. Világháború alatti lengyel menekültek életében a lelkeszek szerepéről, a reverendában és szerzetesi köntösben tevékenykedő emberek munkájáról, áldozatkészségéről szólt.

Az évfordulós megemlékezések lényegi pillanata volt a Henryk Sławik által irányított Menekülteket Segítő Polgári Bizottság emlékére állított emléktábla leleplezése.

Az eseményekről részletes beszámolót a „Polonia Węgierska” következő számában közlünk. Ne feledkezzünk el Magyarország októberi eseményeiről sem és méltóképpen tiszteljünk meg 1956 emlékét. Ezek is közös történelmünk lapjaira tartoznak. Ford.: Dávid Csaba

Sárvár- potrzeba pielęgnowania pamięci



uroczystości związane z 65-tą rocznicą otwarcia w tej miejscowości obozu dla polskich uchodźców wojennych. Rozpoczęła je msza święta celebrowana przez księży: dziekana Istvána Órbana, proboszcza miejscowej parafii pw.



Na skraju Przedgórze Alpejskiego, u ujścia potoku Gyöngyös do Ráby, na skrzyżowaniu dróg do Sopronu, nad Balaton i do Szombathely oraz Budapesztu leży liczące około 16 tys. mieszkańców miasteczko Sárvár. W czasach rzymskich istniała tu przeprawa przez Rábę na słynnym "Bursztynowym Szlaku". We wczesnym średniowieczu Słowianie wybudowali w widłach Ráby i Gyöngyös ziemną warownię, za czasów Árpádów powstała kamienna twierdza zwana "Czarnym zamkiem", zaś w XVI wieku ród Nádasdych wzniósł tu renesansowy zamek, a miasto zaczęło się rozbudowywać i stało się ważnym ośrodkiem kulturalnym kalwinizmu węgierskiego. Do pierwszych druków założonej tu w 1537r. oficyny wydawniczej należały pierwsze opracowania gramatyki węgierskiej po łacinie (1539 r.) i pierwsze drukowane tłumaczenie Nowego Testamentu na język węgierski Jánoša Sylvestra. Nieopodal zamku, gdzie dziś znajduje się bardzo interesujące Muzeum im. Ferencza Nádasdygo położone jest arboretum z rzadkimi okazami egzotycznych drzew. Są tu też inne ciekawe miejsca, w tym również Polonica. To właśnie tu w Sárvár mieścił się w czasie II wojny światowej obóz internowanych żołnierzy polskich, a na cmentarzu miejskim jest osiem grobów zmarłych polskich uchodźców, a ku ich czci na frontonie kościoła pw. św. Władysława umieszczono tablicę pamiątkową. I właśnie 18 września w obecności Konsula RP na Węgrzech radcy Teresy Notz, burmistrza miasta dr. Tibora Dénesa, przewodniczącego OSMP dr. Konrada Sutarskiego, przedstawicieli władz miejskich, a także polskich samorządów mniejszościowych zrzeszonych w Związku Samorządów Polskich na Zadunaju, byłych mieszkańców obozu wraz z rodzinami, przedstawicieli Polonii oraz mieszkańców miasta, w Sárvár odbyły się okolicznościowe

św. Władysława oraz proboszcza Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech ks. Leszka Kryżę SChr. Następnie obaj duchowni poświęcili odnowioną tablicę pamiątkową znajdującą się na ścianie frontowej przy wejściu do tego kościoła, a także odrestaurowany przy wsparciu władz miasta, znajdujący się na cmentarzu miejskim - grobowiec Ignacego Mireckiego i Wincetego Romanowskiego - dwóch polskich uchodźców wojennych. Pani Konsul - córka polskiego uchodźcy, który w czasie wojny przebywał właśnie w tym kraju, podziękowała wszystkim Węgrom za pomoc jaką

okazali Polakom w czasie II wojny światowej. Odpowiedzią były słowa burmistrza miasta dr. Tibora Dénesa, który podziękował Polakom, którzy po wojennej tułaczce pozostali w Sárvár i stając się członkami tamtejszej społeczności przysparzali chwały tej ziemi. Odwiedzono również groby sześciu pozostałych, spoczywających tam żołnierzy Polskiego Września. Z cmentarza uczestnicy uroczystości udali się na teren byłego obozu uchodźców, gdzie przy tablicy pamiątkowej złożono wieńce, a także obejrzano znajdującą się tam Izbę Pamięci. Bardzo wzruszające było spotkanie dwóch starszych panów - dziś liczących po 86 lat Stanisława Kozłowskiego i Jana Piotrowskiego, którzy 65 lat temu przebywali razem w obozie dla uchodźców w Sárvár, nigdy później się nie spotkali, chociaż obaj w okolicy Sárváru mieszkają do dziś. Obaj pełni humoru i werwy, doświadczeni kolejami losu "twardziele" dyskretnie ocierali łzy wzruszenia, że mogli się spotkać, odwiedzić groby swoich kolegów, powspominać lata młodości. Gospodarzem uroczystości był syn zmarłego przed 10 laty polskiego uchodźcy, Ferenc Zarowny, inicjator powstania w Sárvár Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Polskiej, które właśnie 18 września zostało tam oficjalnie założone. Spotkanie w Sárvárze to doskonały przykład na to, że są jeszcze ludzie, którzy czują potrzebę pielęgnowania pamięci o latach minionych, o swoich przodkach, którzy stali się częścią polsko-węgierskiej historii.

Bożena Bogdańska-Szadai

Sárvár – az emlékeket ápolni kell

Az Alpokalja szélén, ahol a Gyöngyös patak a Rábába torkollik, a Sopronba, valamint a Budapestre vezető utak kereszteződésénél fekszik a tizenhatezer lakosú kisváros, Sárvár. A rómaiak idején a híres "Borostyánkő út"-nak volt itt átkelőhelye a Rába folyón. A korai középkorban a szlávok a Rába és a Gyöngyös patak torkolatánál építettek földvárát, az Árpádok idejében létrejött a "Fekete vár"-nak nevezett kőerőd, a XVI. században pedig a Nádasdy-család reneszánsz várat emelt, a város pedig

elkezdett kiépülni, és a magyar kálvinizmus fontos kulturális központjává vált. Az itt 1537-ben megalapított kiadói melléképület első nyomtatványai közé tartoztak a magyar nyelvtan első, latin nyelvű feldolgozásai (1539) és Szilveszter Jánosnak az első nyomtatott, magyar nyelvű Ujszövetség-magyarázata. A vártól nem messze ott, ahol ma a Nádasdy Ferencről elnevezett, igen érdekes Múzeum található, fekszik egy arboretum egzotikus fajok ritka példányaival. Vannak itt egyéb érdekes helyek, ezek közt lengyeliséghez kapcsolódó is. Sárváron állt a II. világháború alatt internált lengyel katonák egyik tábora, a helyi temetőben pedig nyolc lengyel menekült sírját találjuk. Az ő tiszteletükre helyezték el emléktáblát a Szt. László templom oromfalán. Szeptember 18-án, Sárváron zajlottak azok az ünnepségek, amelyek a helységben a lengyel háborús menekültek táborának 65 évvel ezelőtti megnyitásával voltak összefüggésben; jelen volt a Lengyel

Köztársaság magyarországi konzulja, *Teresa Notz* tanácsos asszony; a város polgármestere, dr. *Dénes Tibor*; az OLKÖ elnöke, dr. *Konrad Sutarski*; a helyi hatóságok képviselői, valamint a Dunántúli Lengyel Önkormányzatok Szövetségébe tömörült lengyel kisebbségi önkormányzatok; a tábor volt lakói és ezek családtagjai; a lengyel kisebbség és a város képviselői. Szentmisével kezdődött az ünnepség, melyet *Órban István* esperes, a helyi Szent László templom plébánosa és a magyarországi Lengyel Perszonális Plébánia plébánosa, *Leszek Kryża*, SChr celebrált.

Ezután a két lelkész felszentelte azt a felújított emléktáblát, amely a templom bejáratánál a homlokzati falon található, valamint felszentelte *Ignac Mirecki* és *Wincent Romanowski*, két lengyel háborús menekült helyi temetőben található sírmelegét is, amelyeket a város vezetésének támogatásával újítottak fel. A konzul asszony, – egy olyan lengyel menekült lánya, aki a háború alatt éppen Magyarországon tartózkodott, – megköszönte minden magyar segítségét, amit a II. világháborúban tettek a lengyelekért. A polgármester, dr. *Dénes Tibor* válaszképpen köszönetet mon-

dott azoknak a lengyeleknek, akik a háborús bujdosás után Sárváron maradtak, és az ottani közösség tagjaként gyarapították a várost. A résztvevők meglátogatták a Lengyel Szeptember hat megmaradt, ott nyugvó katonai sírját is. Az ünnepség résztvevői ezután a temetőből a régi menekülttábor területére mentek, ahol az emléktábla mellett koszorút helyeztek el, és megnézték az ott található emlékszobát is. Nagyon megható volt két idős úr, *Stanisław Kozłowski* és *Jan Piotrowski* találkozása, akik mindketten 86 évesek.

Ők 65 évvel ezelőtt együtt voltak a sárvári menekülttáborban, később soha sem találkoztak, jöllehet mindketten máig Sárvár környékén laknak. Mindkettő tele humorral és lendülettel, mint a sors fordulatai által megpróbáltak, "megkeményedettek", diszkrétan törölgették a meghatottság könnyeit, hogy találkozhattak, meglátogathatták bajtársaik sírjait, és visszaidézheték ifjú éveiket. Az ünnepség házigazdája *Zarowny Ferenc* volt, egy tíz évvel ezelőtt elhunyt lengyel menekült fia, a sárvári Lengyel-Magyar Baráti Társaság létrehozásának kezdeményezője, amely éppen szeptember 18-án alakult ott meg. A sárvári találkozó szép példája, hogy vannak még olyanok, akik szükségét érzik az eltelt évek, saját elődeik emlékét ápolni, azokat, akik a magyar-lengyel történelem részévé váltak.

Fordítás: **Szabó Sándor**

Fotók: **Bożena Bogdańska-Szadai**



Derenk emléke tovább él

Emlékműavatás Istvánmajorban



Október 9-én Emőd-Istvánmajor látta vendégül a derenki leszármazottakat, és mindazokat, akik számára fontos Derenk emlékezete. A helyi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat kezdeményezésére emelt emlékmű avatási ünnepségén számosan gyűltek össze ezen a borongós őszi szombaton. A helybélieken kívül eljöttek Andrásztanyáról, Edelényből, Szögligetről és Szendrőládáról is. Az emődiek és istvánmajoriak társadalmi munkája és pályázaton elnyert összeg tette lehetővé, hogy a derenki kitelepítetteknek méltó emléket állítsanak. Szentmisével kezdődött az ünnepség, majd az emlékmű felszentelése után *Stompf Erzsébet*, az emődi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat elnöke dr. *Zábráczky*



Józseffel, az OLKÖ elnökhelyettesével közösen leleplezte az emlékművet. Ezután a lengyel kisebbségi önkormányzatok és a települési polgármesteri hivatalok képviselői elhelyezték az emlékezet koszorúit és virágait. A hivatalos ünnepség után a volt iskola épületében és annak udvarán felállított sátorban látták vendégül a szép számmal ideérkezőket. Jó hangulatról – az ízletes ételek és italok mellett – az Emődi Reményi Ede Zeneiskola zenekara, a szendrőládi nyugdíjas klub énekkara valamint egy cigányzenekar gondoskodott.

Virág József



Ryszard Plocker niedługo po wydarzeniu w Wierchomli

Kto ich zidentyfikuje?

Bezimienna węgierska mogiła w Wierchomli

Zamieszkały w Nowym Sączu starszy już dzisiaj, ale ruchliwy i pełen werwy pan Ryszard Plocker od dawna stara się zwrócić uwagę na złożoną z kilku kamieni i krzyża z nieokorowanego drewna bezimienną mogiłę, położoną tuż przy torze kolejowym w odległości około 600 metrów od przystanku Wierchomla koło Piwnicznej. Nie łatwo do niej dotrzeć. Trzeba iść torem, prowadzonym na wąskim nasypie, wykorzystując dłuższą przerwę między przejazdem pociągów. Z drugiej strony jest ściana lasu, rezerwatu o bagnistym gruncie. Mimo to smutną mogiłę odwiedzają od dziesięcioleci zamieszkali niedaleko pp. Agnieszka i Zbigniew Lisowscy.

Pan Plocker dowiedział się o tym, kiedy w roku 1994 – w pięćdziesiąt lat po zdarzeniu, którego świadkiem był jako szesnastoletni przymusowy robotnik drogowy na kolei – powrócił na to miejsce. Wiodła go nie tylko zwykła ludzka życzliwość i ciekawość. Ryszard Plocker miał matkę Węgierkę. A i w dawniejszych pokoleniach jego rodziny były małżeństwa polsko-węgierskie. Toteż mogiła zmarłych tragicznie węgierskich żołnierzy – konwojentów niemieckiego pociągu nie daje mu spokoju. Pragnie poznać ich nazwiska i albo doprowadzić do ekshumacji, albo do umieszczenia tych nazwisk na uformowanym na miejscu nowym grobie. Porozumiewał się więc z ambasadą węgierską w Warszawie i – w tym roku – z konsulem Węgier w Krakowie. Pisał też do lokalnej prasy. I niecierpliwie oczekuje zarówno rozwiązania tej wojennej zagadki jak odpowiedniego pochówku.

Jedno i drugie leży niewątpliwie w gestii Węgier i Węgrów. W dotarciu do prawdy pomocny może być fakt, że jeden z żołnierzy, chociaż ciężko ranny, ocalał, został przewieziony do lekarza w Piwnicznej, doktora Ludwika Rzeszutki i po opatrzeniu ran wyjechał, zapewne na Węgry. A oto jak owo tragiczne zdarzenie relacjonuje Ryszard Plocker:

„... 22 października 1944 r. około godziny 22-jej oddział partyzancki złożony z Łemków zamieszkałych w rejonie Krynicy pod dowództwem Włodzimierza Prucidy wysadził transport kolejowy jadący z Węgier. Na przeprowadzenie akcji

wybrano miejsce pod Wierchomlą na łuku toru, w miejscu bardzo niedostępnym. Materiał wybuchowy, zdetonowany kilka metrów przed lokomotywą, spowodował około metrową wyrwę w szynie, co spowodowało wykoślenie się lokomotywy i kilku wagonów...”. „... Obowiązkiem robotników zatrudnionych w odcinku drogowym było natychmiastowe zgłoszenie się do pracy o każdej porze doby po usłyszeniu wybuchu, albo na awizo (w legitymacji służbowej każdy z nas posiadał specjalną klauzulę zezwalającą na poruszanie się po godzinie policyjnej). Po zebraniu się ekipy robotników, załadunku na wózek szynowy podkładów, szyn i potrzebnych narzędzi udaliśmy się na miejsce wysadzenia (6 km do stacji Piwniczna, pod Wierchomlę).

Na miejscu wydarzeń (23 października ok. godz. 4-tej rano) zobaczyłem wykośloną lokomotywę wszystkimi osiami, leżącą na boku i dopalającą się wagon towarowy, w którym jechali żołnierze, dalej próżny wagon platformę wywróconą w poprzek toru i wagon cysternę leżącą na boku w rozlanej ropie oraz kilka wagonów platform wykoślonych jedną lub dwoma osiami. Dalej kilkanaście wagonów towarowych nie było wykoślonych. Skład pociągu jechał z Węgier, nie był to transport ze sprzętem wojskowym – były w nim dobra materialne wywożone do Rzeszy...”

„... uwagę zwróciłem na żołnierza w zielonym płaszczu siedzącego pod sosną i szkielet wagonu towarowego – bo ściany wagonu były spalone. We wnętrzu wagonu leżały cztery upalone ciała żołnierzy...”

... Żołnierz, który ocalał, był ranny, poparzony i mocno utykał na jedną nogę... Widziałem tego żołnierza w następnym dniu popołudniu idącego od doktora Rzeszutki do pociągu na przystanek kolejowy w Piwnicznej.

23 października około godziny ósmej rano przyjechały pociągiem ratunkowym z Nowego Sącza na miejsce wypadku niemieckie władze kolejowe, celem usunięcia zatoru. Ciała żołnierzy kazali zakopać na miejscu... Ciała ułożyliśmy w dole, natomiast ja pozbierałem spalone karabiny (części metalowe), bagnety i resztki wyposażenia żołnierskiego i włożyłem to wszystko do dołu. Mogiłę zaznaczyłem dużym kamieniem i postawiliśmy krzyż...”

Pan Ryszard Plocker nie jest jedynym, który odnotował i pamięta wysadzenie pociągu pod Wierchomlą.



Sierpień 2004 przy mogile węgierskich żołnierzy stoją od lewej do prawej: piwniczanie Jan Zięba, Wiesława Staszkiwicz – wiceprezes Stowarzyszenia „Bogłarczyki”, Ryszard Plocker, Danuta Jakubiec – prezes Stowarzyszenia „Bogłarczyki”, autorka



Grób czterech nieznanych żołnierzy węgierskich pod Wierchomlą

W książce „U Podnóża Tatr” na s.142 – jak wspomina mój rozmówca – napomina o tym Alfons Filar. Muszę tu dodać, że zainteresował sprawą również nas Bogłarczyków. I nam leży na sercu sprawa dotarcia do nazwisk pochowanych pod Wierchomlą, jak i ocalałego węgierskiego żołnierza. Korzystając z sierpnowego pobytu w Piwnicznej odwiedziliśmy wraz z panem Ryszardem samotną mogiłę i zapaliliśmy na niej znicze polecając Bożej opatrzności dusze czterech jeszcze nieznanych żołnierzy węgierskich, których dodatkową tragedią było to, że zginęli nie za własną sprawę.

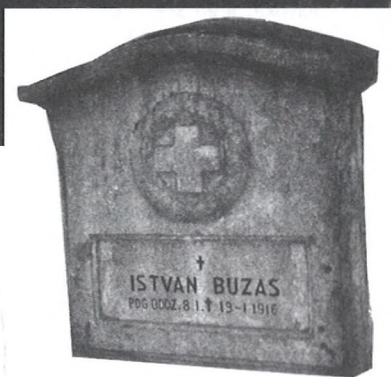
Danuta Jakubiec

Tablice nagrobne na murze Cmentarza Rakowickiego, pod nimi mogiłki żołnierzy z I wojny światowej

fot. Jadwiga Plucińska-Piksa

WIERNI W POTRZEBIE, BŁOGOSŁAWIENI W ŚMIERCI

(90. rocznica wybuchu I wojny światowej)



„Boże ochroń, Boże wspieraj nam cesarza i nasz kraj...” śpiewano w kościołach całej Galicji, jak również w ojczystych językach we wszystkich krajach wchodzących w skład monarchii Austro-Wę-

gierskiej. Podobnie w zaborach rosyjskim i pruskim. Za cesarza Austrii, Niemiec i Rosji w I wojnie światowej szli w bój, często oddając swe młode życie, żołnierze niemal połowy Europy. Cała Małopolska, dawny teren Galicji, usiana jest cmentarzami wojennymi z tego okresu. Roman Frodyma, autor znakomitych przewodników „Galicyskie cmentarze wojenne” podaje, że pomiędzy „Twierdzą Kraków” a doliną Wisłoki znajduje się około 400 takich cmentarzy. Leżą na nich młodzi ludzie pochodzący z różnych krajów ogarniętych wojenną pożogą. Na mogiłach krzyże, katolickie i prawosławne, na wielu mogiłach ich brak, zaś na tabliczkach nagrobnych, które jeszcze czasem się zachowały, z trudem można przeczytać nazwiska.

W największej nekropolii krakowskiej, na Cmentarzu Rakowickim, wiele tych mogił, w Krakowie bowiem mieściło się dowództwo okręgu wojskowego Galicja Zachodnia (były jeszcze okręgi Galicja Środkowa z dowództwem w Przemyśle i Wschodnia z dowództwem we Lwowie). Wzdłuż muru cmentarnego od południowej strony kwatery nr 1: rzędy grobów, na tabliczkach umieszczonych w murze polskie, czeskie, niemieckie, słowackie nazwiska poległych, pod nimi mogiłki. Na kilku tablicach można jeszcze odczytać nazwiska węgierskie: Gyula Safar, Istvan Kiss, Istvan Buzas, Janos Greschner.

Czasem w dniu 1 listopada jakaś litościwa ręka położy na mogile kwiatek, czasem umieszczony w folii wiersz poświęcony bohater-skemu żołnierzowi madziarskiemu, ktoś zapali świeczkę.

Na kilku cmentarzach małopolskich, w pobliżu miejscowości gdzie walczyli i polegli także Węgrzy, zachowały się jeszcze tabliczki imienne. Nazwy miejscowości podaje za przewodnikiem Romana Frodymy: Florynka (napisy po węgiersku na obelisku cmentarnym), Klecie, Gromnik, Dąbrówka Tuchowska, Tuchów, Siemieczów,

Dąbrowa Tarnowska, Głów, Wał-Ruda, Zaborów, Szczurowa, Borzęcin, Tymowa, Bochnia, Stary Sącz, Dąbrówka Polska, Marcinkowice, Zbyszyce-Sienna, Limanowa-Jabłonka (na cmentarzu wzniesiono mauzoleum dla dowódcy 9 pułku huzarów Othmara Muhra).

Na zapomnianym cmentarzu pod szczytem wzgórza na granicy Jaworznej i Laskowej, ktoś z odwiedzających pozostawił tabliczkę z tekstem nieznanego autora:

Przystań przychodniu – ta mogiła szara
Przykrywa kości dzielnego Madziara.
Nie dla orderów, nie dla próżnej sławy,
Ani cesarskiej i królewskiej mości
Tysiące Węgrów w tej ziemi skonały,
Ale dla waszej Polacy, wolności.
Gdy inne ludy nic słyszeć nie chciały
O waszym prawie do niepodległości,
Szablą huzarską skrzesał honwed śmiały
Iskrę nadziei wśród mroków podłości.
Poległ – grób swój twojej powierzył ochronie,
Więc znicz wdzięczności zapal – niechaj płonie.

Bohaterom spod Kraśnika, Rawy Ruskiej, Limanowej, Gorlic, obrońcom Przemyśla i przełęcz karpaccich, tysiącom Węgrów, którzy walczyli ramię przy ramieniu z polskim legionistami i oddali swe życie, pomagając skruszyć moskiewskie kajdany.

Cieszyłabym się, gdyby Konsulat Generalny Republiki Węgierskiej w Krakowie objął swą opieką na początek choć te cztery groby na Cmentarzu Rakowickim.

„Zatrzymaj się! Może wśród nas jest ten, którego kochałeś”.

* (Inskrypcje nagrobne jak również tekst wiersza pochodzą z książki Romana Frodymy: Galicyjskiej Cmentarze Wojenne T. I, II, III.)

Jadwiga Plucińska-Piksa

ZAPOMNIANY BOHATER

Wydawałoby się niemożliwe, żeby świat nie wiedział o istnieniu człowieka, który w czasie II wojny światowej, podobnie jak niemiecki przemysłowiec *Oskar Schindler* czy szwedzki dyplomata *Raoul Wallenberg*, uratował tysiące istnień ludzkich. I gdy ich nazwiska są znane na całym świecie, to nazwisko *Henryka Sławika* - człowieka, który troszczył się o polskich uchodźców na Węgrzech, organizował przerzuty uciekinierów z okupowanej Polski do polskich sił zbrojnych na Zachodzie, uratował tysiące Żydów, nic nie mówi nawet samym Polakom. Przez pół wieku ten niedoceniony człowiek był skazany na powszechną niepamięć. Pozostał jedynie w sercach tych, którzy go znali, pracowali z nim, a przede wszystkim tych, których uratował.

Postać *Sławika* wydobyl z zapomnienia dopiero jego bliski współpracownik w Komitecie Obywatelskim, izraelski polityk *Henryk Zvi Zimmermann*. To za jego sprawą w 1990 r. za ratowanie Żydów z narażeniem własnego życia *Sławik* został pośmiertnie uhonorowany tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” przez izraelski Instytut *Yad Vashem*. *Zimmermann* napisał również książkę „Przeżyłem, pamiętam, świadczę” (1997), w której wiele miejsca poświęca *Henrykowi Sławikowi*.

Ale w Polsce pamięć o tym człowieku nie powróciła. Musiał czekać jeszcze kilka lat. Dopiero w ubiegłym roku, po 60 latach milczenia pojawiły się pierwsze artykuły i książki o bohaterskim *Słazaku*. W grudniu ukazały się dwie książki poświęcone życiu i działalności *Sławika*: „Czerwony otówek” *Elżbiety Isakiewicz* i „Polski *Wallenberg*” b. ambasadora na Węgrzech, *Grzegorza Łubczyka*.

Miesiąc temu, w 65-lecie uchodźstwa polskiego na Węgrzech, na półki węgierskich księgarni trafiło węgierskie wydanie „Polskiego *Wallenberga*” w tłumaczeniu *Pétera Józsy*, do którego przedmowę napisał *Árpád Göncz*. Były prezydent Republiki Węgierskiej - podczas wojny

GRZEGORZ ŁUBCZYK A LENGYEL WALLENBERG

Henryk Sławik
és idősebb Antall József
története



działalność *Sławika* nie byłaby możliwa. Węgierska wersja jest dużo bogatsza od polskiej: opatrzona została pełniejszym podtytułem - uwzględniono tu, że jest to historia nie tylko *Henryka Sławika*, ale i *Józsefa Antalla* seniora oraz uzupełniona została wspomnieniami wielu ludzi ocalałych dzięki *Sławikowi*, którzy zgłosili się do autora książki po ukazaniu się polskiego wydania. Wśród nich znalazły się wspomnienia jednej z najbliższych współpracowników *Sławika*, jego sekretarki, *Stefanii Pielok* oraz zamieszkałych obecnie w Izraelu ówczesnych dzieci żydowskich, mieszkańców sierocińca w Vác.

Z wszystkiej relacji świadków tamtych lat, wspomnień córki *Henryka Sławika* i odnalezionych ocalałych, z archiwalnych nagrań rozmów z *Józsefem Antalem* seniorem, zrodził się wzruszający film dokumentalny



Święto 11 listopada obchodzone w Budapeszcie w Kręgu Polskim w 1942 r.
Drugi od lewej *Henryk Sławik*

kilkunastoletni chłopiec - jako harcerz pomagał uchodźcom. *Henryka Sławika* nie znał osobiście, miał natomiast szczęście poznać *Józsefa Antalla* seniora, tego wielkiego Węgra, bez pomocy którego

„*Henryk Sławik. Polski Wallenberg*”.

We wrześniu, w budapeszteńskim kinie „*Urania*”, odbyła się jego premiera, połączona z prezentacją książki „*A Lengyel*



"Teraz ja wam zagram" - przy fortepianie József Antall, drugi z prawej Henryk Sławik

Wallenberg". Na pokaz filmu przybyli znakomici goście, wśród nich b. prezydent RW Árpád Göncz, b. minister spraw zagranicznych Géza Jeszenszky, Edith Antall - Héjj Lászlóné, córka Józsefa Antalla, Rafał Wiśniewski, Ambasador RP w Budapeszcie, oraz twórcy filmu: Grzegorz Łubczyk i Marek Maldiś. Bardzo licznie przybyła również tutejsza Polonia.

Nadszedł czas przywrócenia Sławikowi należnego mu miejsca w historii. Nadszedł również czas by w Polsce uznano zasługi Wę-

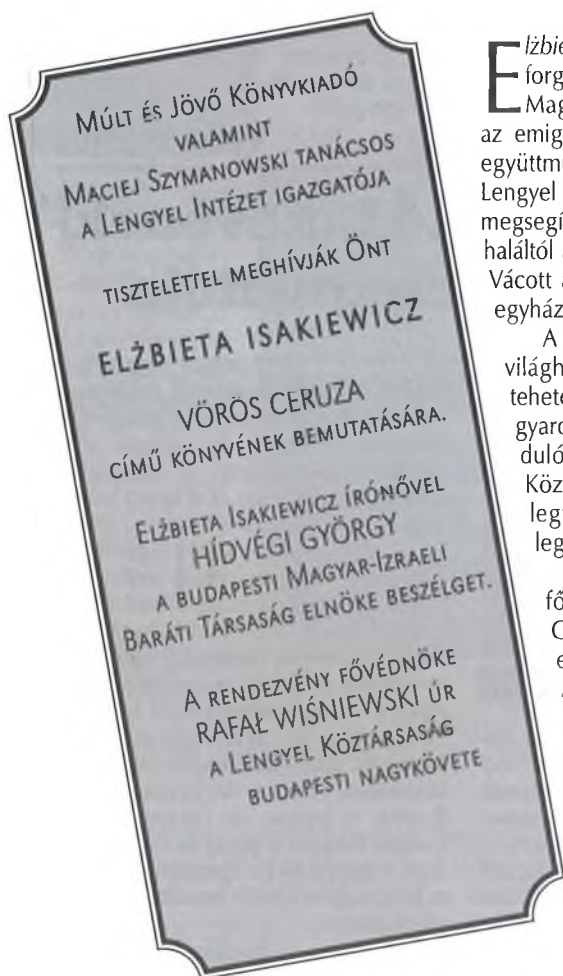
rów w czasie wojny wobec Polaków, takich jak Józsefa Antalla seniora, ks. Béla Vargi i innych. Tak mało się o tym wie i tak mało o tym mówi w naszej Ojczyźnie.

Uzupełnijmy zaniedbania powojennych pokoleń.

Magda Rajtar-Szabó



Odwiedziny polskich dzieci w sierocińcu. Pierwszy z prawej Henryk Sławik, w środku József Antall



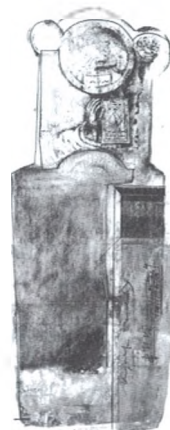
Elżbieta Isakiewicz *Vörös ceruza* című, irodalmi riport formájában megírt, kalandfilm forgatókönyvének is beillő műve a II. világháború eddig Lengyelországban és Magyarországon egyaránt kevésbé ismert epizódját mutatja be. Hőse Henryk Sławik, az emigráns lengyel kormány küldötte, aki magyarországi tevékenysége során szoros együttműködést alakított ki id. Antall Józseffel. Ő volt a lengyel menekültek ügyeit intéző Lengyel Polgári Bizottság elnöke. Antall Józseffel együtt nemcsak a lengyel menekültek megsegítésén fáradozott, de mintegy ötezer lengyel zsidó menekültet is megmentett a haláltól azzal, hogy kiadta nekik az életben maradásukhoz szükséges dokumentumokat. Váccott a zsidó gyerekek számára árvaházat létesített, amely a magyarországi katolikus egyház legmagasabb rangú méltóságainak közbenjárása révén menekült meg.

A könyvet a magyar olvasó a II. világháborús, mintegy százezer főre tehető lengyel menekült hivatalos magyarországi befogadásának 65. évfordulója alkalmából veheti kezébe. Közös történelmünknek ez az egyik legtragikusabb, ugyanakkor egyik legszebb fejezete.

Henryk Sławik, a *Vörös ceruza* főhőse, akit tevékenységéért a Gestapo letartóztatott, a kínzások ellenére sem árulta el barátját, Antall Józsefet. 1944 nyarán ölték meg a mauthauseni német koncentrációs táborban.

**A rendezvényre
2004. október 27-én,
16 órakor kerül sor
a Petőfi Irodalmi
Múzeumban.
Budapest V.
Károlyi Mihály u. 16.**

Elżbieta Isakiewicz VÖRÖS CERUZA



Múlt és Jövő

Uroczystość otwarcia pierwszego roku szkolnego w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej

Fot. B. Bogdańska-Szadai



Dyrektorki nowopowstałych szkół przy mikrofonie radiowym

W dniu 2 października, w buda-
peszteńskim Pałacu Dunaj, trzy
mniejszości narodowe: bułgarska,
grecka i polska, wspólnie uroczystie zainau-
gurowały nowy, a zarazem pierwszy rok
nauczania w szkołach założonych w
bieżącym roku przez ogólnokrajowe
samorządy tych mniejszości i zatwier-
dzonych przez ministra Oświaty *Bálinta*
Magyara, jako państwowe uzupełniające
szkoły mniejszościowe. Warto zapamiętać
ich nazwy: Bułgarska Mniejszościowa
Szkoła, Grecka Mniejszościowa Szkoła oraz
Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech.
Warto je zapamiętać, bo – po pierwsze –

Szkoła Polska to nowa instytucja naszej
Polonii, a – po drugie – zamiar stworzenia
tego nowego typu szkolnictwa mniejszo-
ściowego narodził się wśród mniejszości pol-
skiej.

Uroczystość – oprócz uczniów i nauczy-
cieli tych szkół – zaszczytili przedstawiciele
władz węgierskich w osobach: sekretarza
stanu w URM – *Vilmosa Szabó*, zastępcy
dyrektora departamentu w Ministerstwie
Oświaty – *Istvána Kraszlána*, dyrektora
wydziału w Urzędzie ds. Narodowych i
Etnicznych *Antala Paulika*. Przybyli również
przedstawiciele akredytowanej na Węgrzech
dyplomacji Bułgarii, Grecji i Polski, którą to

reprezentował zastępca kie-
rownika Wydziału Konsular-
nego Ambasady RP w
Budapeszcie – *Tomasz*
Wasilewski oraz dyrektor
Szkoły im. S. Petőfiego przy
Ambasadzie RP – *Dorota*
Drózd-Skorupska. Obecni byli
też przewodniczący samorzą-
dów ogólnokrajowych tych
mniejszości. W wystąpieniach
oficjalnych podkreślono zna-
czenie i rolę nowego modelu
szkolnictwa mniejszościowe-
go, a dr *Konrad Sutarski* – prze-
wodniczący OSMR – powsta-
nie szkoły określił mianem
poważnego sukcesu, poprze-
dzonego blisko 7-letnimi stara-
niami.

W bieżącym roku szkolnym
Ogólnokrajowa Szkoła Polska
liczy 22 oddziały, w których
uczy się 273 uczniów na terenie
całych Węgier, zaś funkcję
dyrektora szkoły pełni mgr *Ewa Ślaba-Rónay*.
Uroczystość uświetniły występy artystyczne
uczniów wszystkich trzech szkół mniejszo-
ściowych, a konferansjerem otwarcia była
młoda reprezentantka naszej mniejszości
Noémi Virágh. Po części oficjalnej i wystę-
pach artystycznych, w których ze strony pol-
skiej wystąpił zespół „Polonez”, dyrektorki
trzech szkół mniejszościowych: bułgarskiej –
Svetla Kiosewa, greckiej – dr *Szabó*
Kálmáné Caruha Vangelio i polskiej – mgr
Ewa Ślaba-Rónay wydały okolicznościowy
cocktail dla uczniów, nauczycieli oraz zapro-
szonych gości.

Bożena Bogdańska-Szadai

Az Országos Lengyel Iskola első tanévének ünnepélyes megnyitója

O któber 2-án a budapesti Duna
Palotában a bolgár, a görög és a
lengyel kisebbség együtt tartotta meg
az új, egyben első tanévének megnyitó
ünnepségét. Az országos kisebbségi önkor-
mányzatok az idén alapították iskoláikat,
melyeket *Magyar Bálint* oktatási miniszter
állami kiegészítő kisebbségi iskolának
ismert el. Erdemes megjegyezni a nevüket:
Bolgár Kisebbségi Iskola, Görög Kisebbségi
Iskola és Országos Lengyel Nyelvoktató
Iskola. Erdemes megjegyezni, mivel –
egyrészt – a Lengyel Iskola a magyarországi
lengyeliség új intézménye, másrészt – az új
típusú kisebbségi oktatás létrehozásának
ötlete a lengyel kisebbség köreiből szár-
mazik.

Az ünnepséget – az iskolák diákjai és
tanárai mellett – megtisztelték részvételükkel
a magyar állam képviselői is: *Szabó Vilmos*,
a Miniszterelnöki Hivatal államtitkára,
Kraszlán István, az Oktatási Minisztérium
osztályvezető-helyettese, *Paulik Antal*, a



zespół Polonez

Fotók: Bożena Bogdańska-Szadai

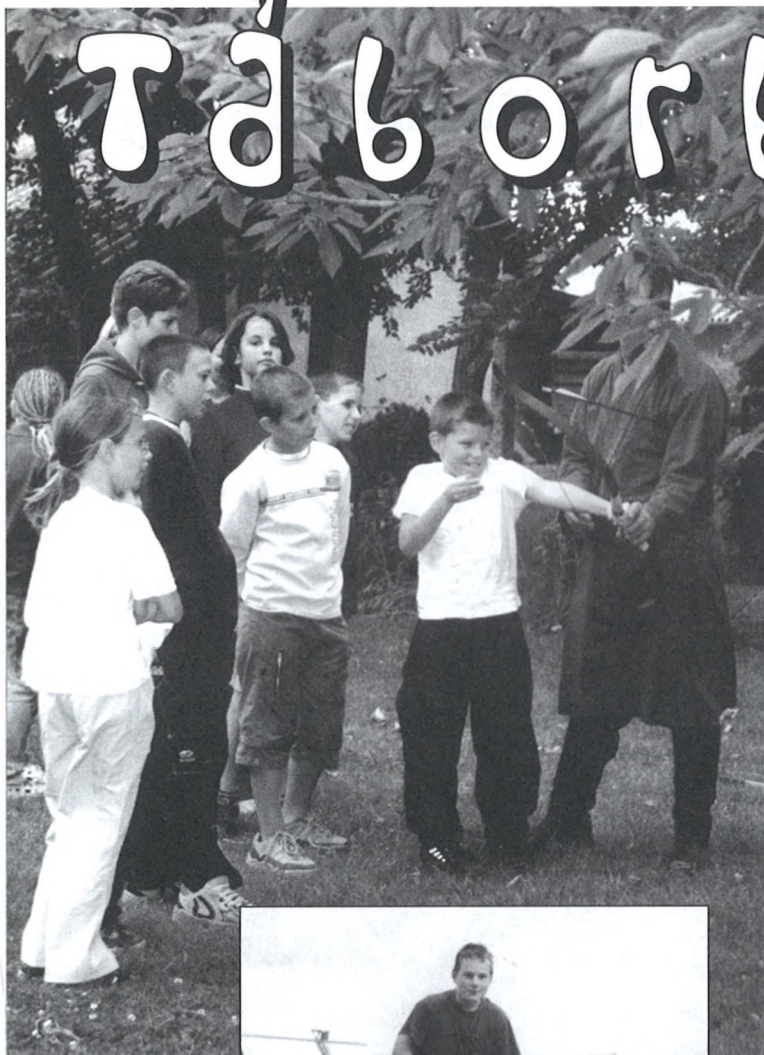
Nemzeti és Etnikai Kisebbségi Hivatal osz-
tályvezetője. Jelen voltak Bulgária, Görög-
ország és Lengyelország diplomáciájának
Magyarországon akkreditált tagjai.
Lengyelországot *Tomasz Wasilewski*, a
Lengyel Köztársaság Nagykövetsége konzuli
osztályának helyettes vezetője és *Dorota*
Drózd-Skorupska, a Nagykövetség mellett
működő Petőfi Sándor Iskola igazgatója

képviselték. Az ünnepségen részt vettek az
érintett országos kisebbségi önkormányza-
tok vezetői is. A hivatalos felszólalásokban
méltatták a kisebbségi oktatás új mo-
delljének jelentőségét és szerepét, dr.
Sutarski Konrad pedig az új iskola létrejöttét
hétéves törekvés komoly sikerének nevezte.

Az idei tanévben az Országos Lengyel
Iskolában – az egész ország területén – 22
helyen 273 diák tanul, az iskola igazgatói
tisztségét *Rónayné Ślaba Ewa* tölti be. Az ünnep-
ségen mindhárom kisebbségi iskola tanulói
bemutatták műsorukat, a megnyitó konferan-
sziéja a mi kisebbségünk fiatal képviselője,
Virágh Noémi volt. A hivatalos program és a
fellépések után – ahol lengyel részről bemu-
tatkozott a *Polonez* táncegyüttes – *Svetla*
Koseva, a bolgár, dr. *Szabó Kálmáné*
Caruha Vangelio a görög és *Rónayné Ślaba*
Ewa, a lengyel iskola igazgatója kórtélparti-
ra hívta meg az iskolák tanulóit, tanárait és a
vendégeket.

Fordítás: **Virágh József**

Táborban



meglepő, hogy az elhelyezés közepes méretű katonai sátrakban történt, ahol hatosával laktak a szépreményűek. A tábor parancsnoka (Metzger István repülőőrnagy) éppúgy katona volt mint segítő. Kivételt csak egy táborozni szerető asszonyka - *Erzsike* - jelentett, aki az állandóan korgó gyomrok folyamatos megtöltéséről gondoskodott, igen kiváló minőségben és mennyiségben.

*

Miután a táborhoz zászló is dukál, így mi is felvontuk (egy magas faágon átvett zsinórok segítségével) a lengyel és a magyar cserkészliliommal díszített nemzeti lobogóinkat. Ettől kezdve a tábor programjához tartozott a két nemzet kapcsolatainak és közös történelmének ismertetése, a barátság ápolása. Cserkészeink megtanították táborozó társaikat a Płonie ogniskot énekelni magyarul is, lengyelül is. (A táborzáró tábornút is ezzel kezdődött.)

*

A tábor programja honismereti jellegű volt. Cserkész számára természetes, hogy megismerkedik azzal a környékkel, ahol táborozik. Ez a „*híros város*”, Kecskemét nevezetességeinek megtekintésével kezdődött, s miután kánikula volt, jólesett utána a Honvéd Tisztiklubban megpihenni. Bebarangoltuk a környező erdőket, falvakat, láthattuk a vidéki emberek életét, gazdálkodását; egy bemutatón az ősmagyarok életmódjával és fegyvereivel ismerkedhettünk meg. Mindenki lehetett nyílal, sőt, még lovagolni is lehetett. Megnéztük Bugacon a híres-nevezetes csikós bemutatót, volt számháború és mindenféle ügyességi verseny, amibe légpuskalövészet is beletartozott. A táborozás fénypontjának persze a kecskeméti repülőtéren tett látogatás bizonyult, ahol a támaszpont tábornoki rangban lévő parancsnoka fogadott bennünket. (Egyenruhát viselő emberként elismeréssel nézte meg a cserkészruhát.) Mi több: személyesen mutatta be egy rövid műrepülő-programmal, mit tud a félelmetes MIG-29-es vadászgép. Az érdeklődő gyereksereg beülhetett a gépekbe, megnézhetett mindent. Ott, azon a helyen, ahová egyébként magas rangú külföldi katonatiszteket és politikusokat visznek látogatóba.

*

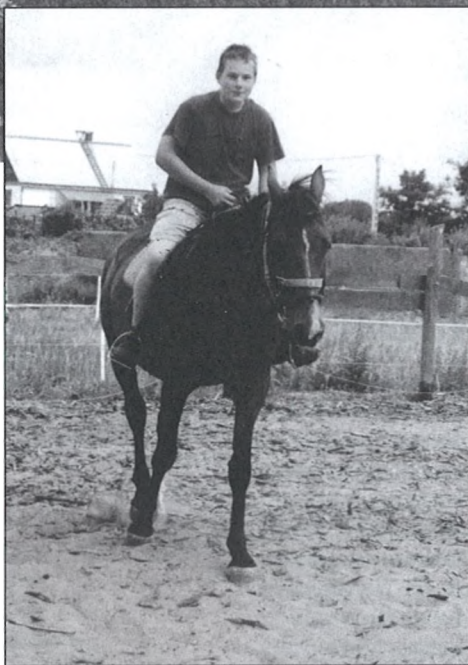
Persze a közös élmények hatására barátságok is szövődtek a táborban. A rövid táborzárón, mire levonták a nemzeti lobogókat, már a zsebekben lapultak az új barátok címei, telefonszámai. Az 1100 éves barátság töretlenül folytatódik.

hm. Kondor Endre

Az 513. Bem József tábornok cserkészcsapatának idén sem sikerült pályázatot nyernie és tábort szerveznie. De - a közmondás szerint - ahol a legnagyobb a baj, ott közel a segítség. A cserkészethez egy kicsit hasonló Magyarországon Felfedezői Szövetség kecskeméti Kodály Zoltán csapata szíves, baráti hívó szó érkezett: gyertek velünk táborozni! Persze, hogy kaptunk az alkalmon. Aki éppen nem volt a lengyel vagy a magyar nagymamánál, rögtön elővette a hátizsákját.

*

Kecskemétig vitt a vonat, onnan pedig barátaink gépkocsijai az alföldi nagyvárostól 12 kilométernyire lévő Matkó-pusztára. Régi táborozóhely ez, mely a helyi önkormányzat kezelésében van, s a Honvéd Szakszervezet támogatását is élvezi. Érthető, hiszen a felfedező csapat tagjai katonaszülőik gyermekei. Így hát nem volt



Śmierć czeka w Máramarossziget

W rozpadających się butach...

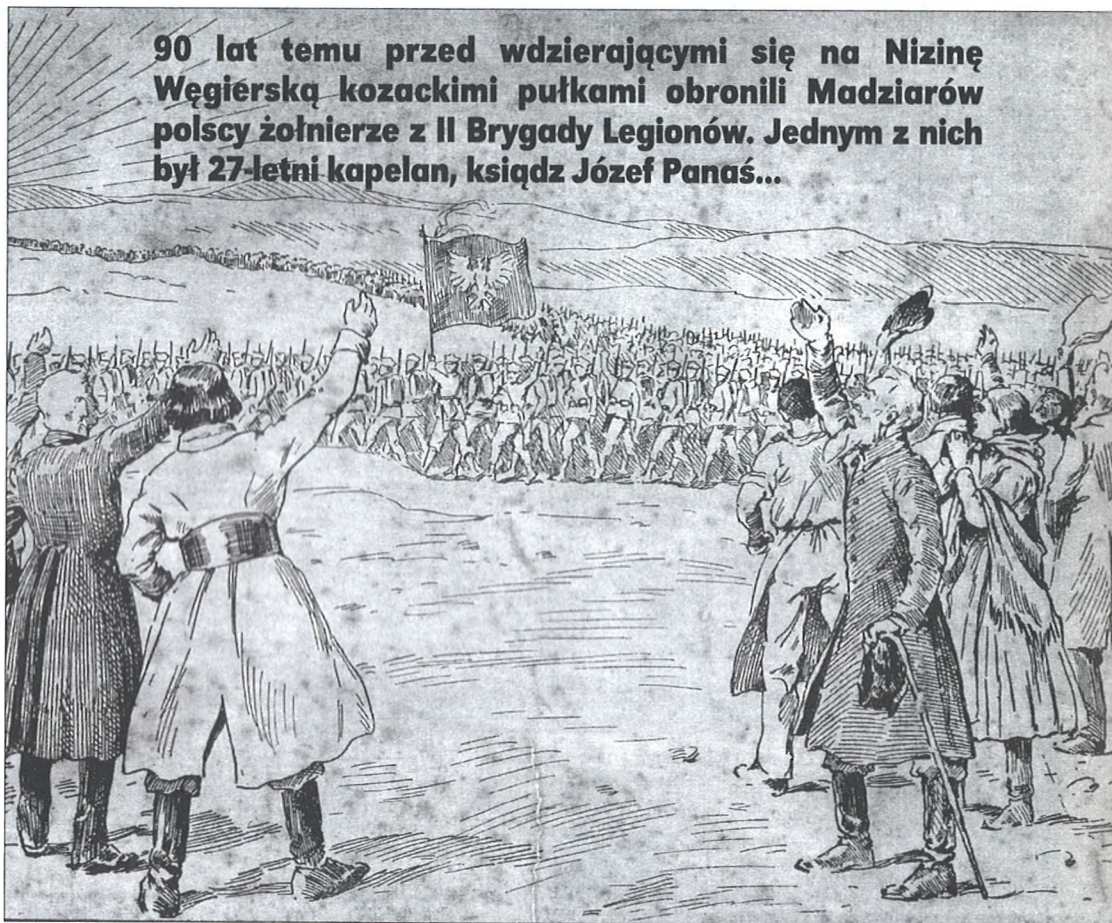
W 1914 roku Polacy wypędzili Rosjan z komitatu Máramaros i wyparli ich z powrotem za Karpaty. W rozpadających się butach, fatalnie umundurowani, niedostatecznie uzbrojeni, za to ciągle głodni, zawszeni. W polskich pułkach panowało przekonanie, że znalazły się – jak mawiali oficerowie i żołnierze – „na etacie śmierci”. Przemarzniętych, rannych, pokaleczonych, zmęczonych marszami ponad ludzką wytrzymałość legionistów ksiądz *Panaś* umiał zachęcać do pokonania wszystkich niedogodności. Mówił o Bogu, któremu muszą ufać i o tym, że „istnienie Wojska Polskiego w obecnej wojnie zmusi narody do stworzenia Państwa Polskiego i przyniesie pożytek Ojczyźnie”.

Nie chcieli być mięsem armatnim

Ksiądz Kazimierz Nowina-Konopka napisze o koledze, że miał on „duże zasługi w organizowaniu służby duszpasterskiej, od początku związany z Legionami, ostrzelany, wiecznie obdarty i brudny. Polak gorący, wydawał się nawet szowinistą, o żołnierzy dbał nadzwyczajnie...”

Walcząc o wolność Węgier polscy legionści z czasem niestety zrozumieli, że dla dowództwa austriackiego są tylko mięsem armatnim. I zaprotestowali, gdy władze państw centralnych, na mocy pokoju brzeskiego, przekazały Ukrainie Ziemię Chełmską i część Podlasia. W lutym 1918 roku zaatakowali Austriaków, przeszli przez front i dołączyli do II Korpusu Polskiego. Nie udało się przebić wszystkim. 91 aresztowanych oficerów, w tym księdza *Panasia* oraz 25 podoficerów i szeregowych uznano za uczestników zbiorowego spisku, buntu i dezercji.

90 lat temu przed wdzierającymi się na Nizinę Węgierską kozackimi pułkami obronili Madziarów polscy żołnierze z II Brygady Legionów. Jednym z nich był 27-letni kapelan, ksiądz Józef *Panaś*...



Tak witano na Węgrzech II Brygadę Legionów...

Rys. Franciszek Zajchowski

Najbardziej niepokorny z więźniów

„Wieczorem przyjechalśmy na miejsce przeznaczenia do Huszt. Wyładowano nas poza dworcem, na wielkim kukurydzianym polu [...] zabrano wszystkim resztki chleba, tytoń, a następnie poprowadzono przez miasto do więzienia” – w dniu 20 lutego 1918 roku zapisał w notatniku ksiądz *Panaś*.

Był w Huszt najbardziej niepokornym z więźniów. Zachęcał do nieposłuszeństwa, planował ucieczkę, namawiał do łgania przed przesłuchującymi, przekazywał za mury wieści o losie sądzonych. Wśród legionistów wielką popularnością cieszyły się msze święte, odprawiane przez kapelana na podwórzu więziennym. Koledzy z celi numer 12 – popularnie nazywanej „plebanią” – podarowali mu rysunek legionisty... wiszącego na szubienicy na tle murów więziennych. Spoza nich, wśród promieni wschodzącego słońca wolności, wznosił się biały orzeł.

Kawaler orderu Virtuti Militari

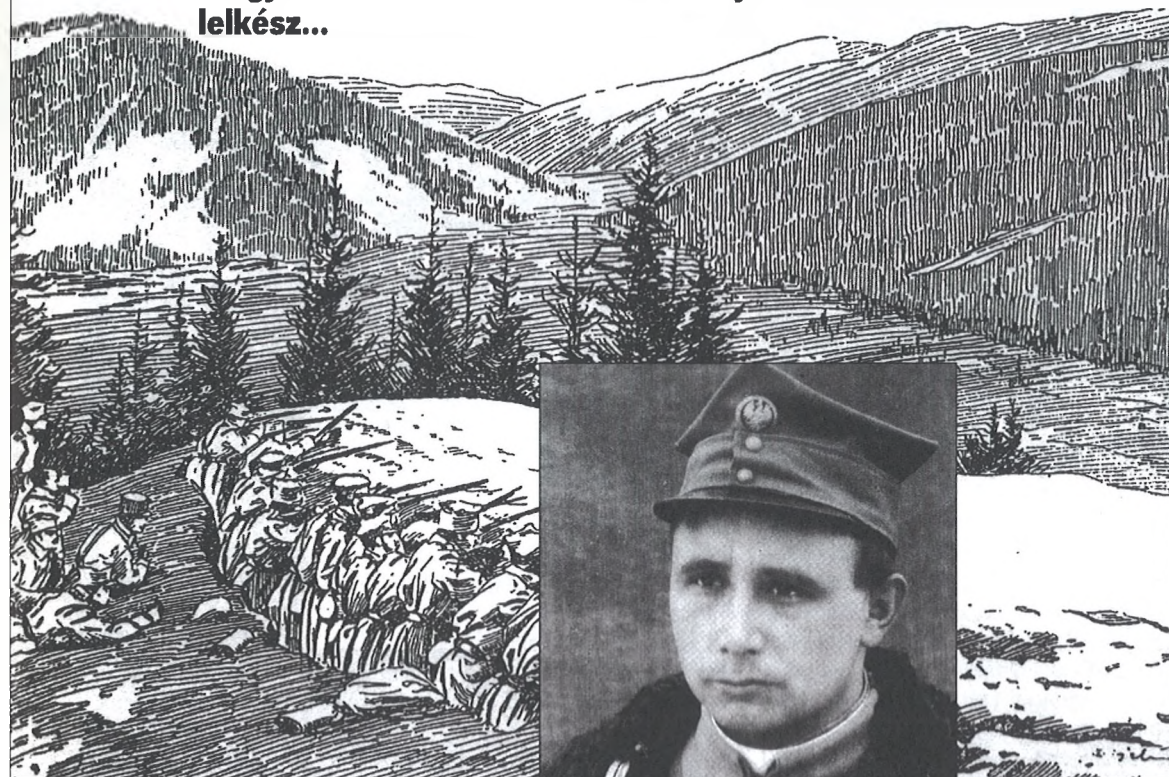
„Spośród zarzucanych mi zbrodni trzy są kwalifikowane na rozstrzelanie, trzy na powieszenie, a reszta na dożywotnie więzienie” – pisał z humorem w Máramarossziget, podczas trwającego trzy miesiące procesu. I zapewne sąd wojskowy bez długiego namysłu skazałby go na rozstrzelanie, gdyby nie wiatr historii, w drugiej połowie roku 1918 coraz szybciej zmiatający c.k. monarchię z mapy Europy. Natychmiast po ogłoszeniu abolicji dla uwięzionych Polaków ksiądz *Panaś* był już w Przemyślu, wśród Polaków, walczących tam z Ukraińcami. Później brał udział w odsieczy dla Lwowa oraz w kampaniach roku 1919 i 1920. Odznaczono go czterokrotnie Krzyżem Walecznych oraz orderem Virtuti Militari V klasy.

Nie udało się – jak dotąd – ustalić daty i okoliczności śmierci księdza podpułkownika *Józefa Panasia*, po aresztowaniu przez NKWD we Lwowie, w kwietniu roku 1940.

Stanisław M. Jankowski

A halál Máramarosszigeten vár

90 esztendeje az Alföldre betörő kozák csapatok ellen a lengyel Légio II Brigádjának katonái védték meg a magyarokat. Köztük Józef Panaś atya, a 27 éves tábori lelkész...



A Légio II. Brigádjának harcállása a Kárpátokban
Franciszek Zajchowski rajza

Széteső cipőben...

Ezerkilencszáztizennégyben a lengyelek kiűzték az oroszokat Máramaros megyéből, a Kárpátokon túlra kergették vissza őket. Széteső cipőben, szakadt egyenruhában, gyengén felfegyverkezve, állandóan éhesen, tetvesen. A lengyel ezredekben uralkodott az a meggyőződés, – a tisztek és a közlegények is azt beszélték – hogy „a halálba menetelnék”. Az átfázott, sebesült, az erőltetett menetelésekben elfáradt légionáriusokat Panaś lelkész rávette, hogy legyőzzék a nehézségeket. Istenről beszélt, akiben bízniuk kell és arról, hogy „a Lengyel Hadsereg részvétele a háborúban kötelezi a nemzeteket, hogy létrehozzák a Lengyel Államot és a Hazának javára válik.”

Nem akartak ágyútöltelék lenni

Kazimierz Nowina-Konopka atya jegyezte le kollégájáról, hogy „nagy szerepet játszott a lelképásztori szolgálat megszervezésében, a kezdetektől a Légiókhoz kötődött, puskatűz



között, állandóan rongyosan és piszkosan. Igaz lengyel hazafi volt, még sovínisztának is tűnhetett, a katonáiról rendkívüli módon gondoskodott...”

A Magyarorszáért küzdő lengyel légionáriusok idővel sajnos megértették, hogy az osztrák parancsnokság őket csupán ágyútölteléknek tekinti. Amikor a központi hatalmak, a breszti béke értelmében, Ukrajnának adták Chelm vidékét és Podlasie egy részét. 1918 februárjában megtámadták az osztrákokat, átlépték a frontvonalat és csatlakoztak a II Lengyel Hadtesthez. Nem mindenkinek sikerült az átjutás. A letartóztatott 91 tisztet, köztük Panaś atyát, valamint 25 altisztet csoportosan elkövetett összeesküvéssel, lázadással és dezertálással vádolták.

A legkonokabb fogoly

„Este érkezünk meg célállomásunkra, Husztra. A vasútállomáson kívül, egy nagy

kukoricaföldön szállítottak le bennünket a vagonokból (....) elvették maradék kenyérünket, dohányunkat, majd a városon át a börtönbe kísérték” – jegyezte fel naplójába Panaś atya 1918 február 20-án.

Husztón ő volt a legkonokabb fogoly. Engedetlenséget szított, szökést tervezett, a kihallgatók félrevezetésére beszélt rá társait, a falakon túlra juttatott üzeneteket az elítéltek sorsáról. A legionáriusok közt népszerűek voltak a lelkész által a börtönudvaron celebrált szentmisék. Cellatársai – a „plébániának” is nevezett 12-es cella foglyai – a börtön fala előtt a bitófán lógó legionáriust ábrázoló rajzot ajándékoztak neki. A falak mögött, a szabadság felkelő napja sugara között ott

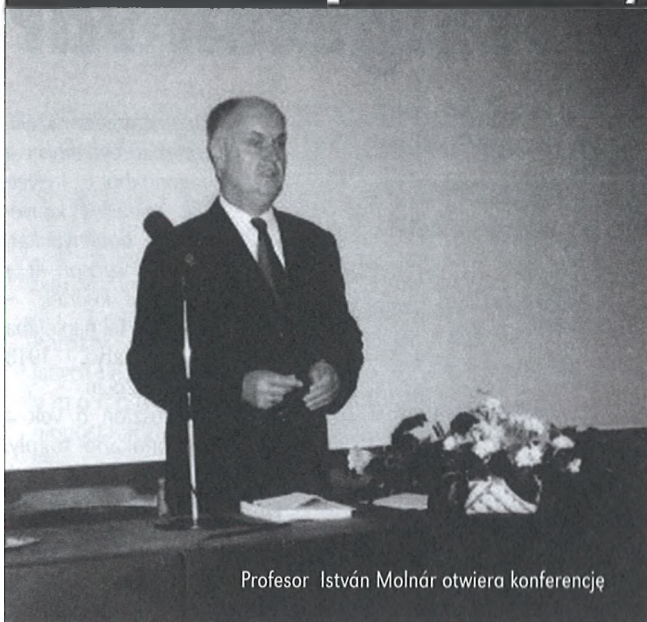
lebegett a fehér sas.

A Virtuti Militari rend lovagja

„A nekem felrótt bűnök közül háromért a gyonulövetés, háromért akasztás, a többiért életfogytiglani börtön jár” – írta élcélődvé Máramarosszigeten, a három hónapig tartó vizsgálati fogság alatt. És a hadbíróság valószínűleg hosszabb tanácskozás nélkül golyó általi halálra ítélte volna, ha nem szól közbe a történelem, amely 1918 második felében elfújta a monarchiát Európa téképről. Miután a foglyul ejtett lengyelek ítéleteit megsemmisítették, Panaś atyát már Przemyslnben találjuk, az ukránok ellen harcoló lengyelek között. Később részt vett Lvov felszabadításában, valamint az 1919-es és 20-as harcokban. Négy ízben kapta meg a Harcosok Keresztjét, valamint a Virtuti Militari V. osztályú érdemrendjét.

Ezidáig nem tudjuk az alezredes Józef Panaś atya halálának időpontját és körülményeit, akit 1940 áprilisában Lvovban letartóztatott az NKVD.

Święto polonistyki debreczyńskiej



Profesor István Molnár otwiera konferencję

Pod koniec ubiegłego miesiąca poloniści z Uniwersytetu Debreczyńskiego mieli swój wielki dzień. W dniach 28 i 29 września odbyła się międzynarodowa konferencja z okazji 30-letniego już kształcenia polonistów oraz 20-lecia założenia Katedry Języka i Kultury Polskiej w tym ośrodku.

W gościnnym budynku MTA Debreceni Területi Bizottsága zgromadzili się poloniści z Krakowa, Lublina, Warszawy i Poznania oraz oczywiście Budapesztu, Piliscsaba i Debreczyna, aby wspólnie świętować tę doniosłą rocznicę, która zamknęła pierwszy i najistotniejszy, rozwojowy etap nauczania akademickiego.

Niewątpliwie najważniejszą postacią, która przyczyniła się do powstania, jak i obecnego kształtu tego ośrodka, jest prof. dr hab. *István D. Molnár*, założyciel i obecny kierownik Katedry Języka i Literatury Polskiej w Debreczynie. Uczestnicy części plenarnej konferencji byli świadkami wielu chwil wzruszenia, które towarzyszyły wystąpieniu obecnego Dyrektora Instytutu Sławistyki Uniwersytetu Debreczyńskiego. Dziękował on za zaangażowanie oraz serce dla Polski i polskości swojemu niegdyś mentorowi, profesorowi *Istvánowi Molnárowi*. Docent *László Kálmán Nagy* był jednym z pierwszych absolwentów polonistyki debreczyńskiej – to właśnie poprzez te studia pokochał Polskę i związał z nią wiele lat swojej pracy naukowej.

Ważnym akcentem tego jubileuszu była dla zgromadzonych polonistów obecność przedstawicieli Instytutu Polskiego, jak również ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej, pana *Rafała Wiśniewskiego*. Podczas wieczornego spotkania zamykającego pierwszy dzień obrad, podziękował on za zaangażowanie w krzewieniu języka i kultury polskiej zwłaszcza polonom debreczyńskim, których trudna praca trwa już przeszło 30 lat. Ambasador podkreślił wzrost znaczenia ich starań we wspólnej dla obu krajów, zjednoczonej Europie, w której znajomość tych dwóch języków daje możliwość nie tylko krzewienia kultury narodowej, ale również pracy w strukturach Unii Europejskiej.

Temat konferencji w Debreczynie nawiązywał niewątpliwie do jego słów, jak również do aktualnych, uniwersalnych tematów społecznych: „*Wielokulturowość, tożsamość narodowa, mniejszości na Węgrzech i w Polsce*”. Podczas jej trwania naukowcy z Polski i Węgier wymieniali się doświadczeniami z wielu dziedzin humanistycznych, omawiając najnowsze aspekty kulturowe, językoznaw-

cze i psycholingwistyczne. Konferencja zakończyła się zwiedzaniem Muzeum i Biblioteki Kolegium Kalwińskiego.

Poloniści opuszczający gościnny Debreczyn wyrazili nadzieję, że nie jest to ostatnia inicjatywa tego ośrodka, ponieważ wysoko ocenili zarówno część naukową spotkania jak i atmosferę panującą w tutejszej katedrze polonistycznej. Jednostka ta wchodzi właśnie, podobnie jak inne węgierskie ośrodki kształcenia językowego w nowy etap, związany z krzewieniem języków narodowych w nowej, wspólnej już Europie.

Ewa Urbaniec

A debreceni polonisták ünnepe

Amult hónap végén a Debreceni Tudományegyetem polonistáinak nagy napjaik voltak. Szeptember 28-29-én nemzetközi konferenciát rendeztek abból az alkalomból, hogy az egyetemi városban immár 30 éve képeznek polonistákat s 20 éve, hogy megalapították a Lengyel Nyelv és Irodalom Tanszékét.

Az MTA Debreceni Területi Bizottsága vendégházában krakkói, lublini, varsói és poznańi, valamint budapesti, piliscsabai és természetesen debreceni diákok gyülekeztek, hogy közösen ünnepeljék az évfordulót, amely az egyetemi oktatás első és legfontosabb, fejlődő időszakát zárta le.

A legfontosabb személy, aki a katedra létrejöttéhez és jelenlegi kialakításához hozzájárult, a debreceni Lengyel Nyelv- és Irodalom Tanszéke alapítója és mostani vezetője, Dr. D. Molnár István professzor. A konferencia plenáris ülésének résztvevői számos megindító pillanatot éltek át, amelyek a Debreceni Tudományegyetem Szlavisztikai Intézete jelenlegi igazgatójának felszólalását kísérték: ő köszönetet mondott egykori professzorának, *Molnár Istvánnak* elkötelezettségéért és a lengyeliség iránti odaadásáért. *Kálmán László* docens a debreceni polonisztika első végzős diákjai közé tartozik s e stúdiumok során szerette meg Lengyelországot és fűzte hozzá sokéves, tudományos munkásságát.

Az összegyűlt polonisták számára a jubileum lényeges hangsúlya a Lengyel Köztársaság nagykövetének, *Rafał Wiśniewskinek*, valamint a Lengyel Intézet képviselőinek jelenléte volt. A tanácskozás első napját záró esti találkozón a nagykövet elsősorban köszönetet mondott a debreceni polonistáknak – akiknek nehéz munkája már 30 éve tart – a lengyel nyelv és kultúra ápolásában tanúsított elkötelezettségért. Aláhúztá, hogy mindkét ország érdekében kifejtett tevékenységük jelentősége megnőtt az egyesült Európában, ahol két nyelv ismerete nem csak a nemzeti kultúra fejlődését szolgálja, hanem az EU intézményeiben folytatott munkát is.

A debreceni konferencia témája kétségtelenül összecsengett a nagykövet szavaival és aktuális, uniós társadalmi témákkal: „*Többkultúrújság, nemzeti azonosság, kisebbségek Magyar- és Lengyelországban*”. A tanácskozás során lengyel és magyar kutatók

Jedna z grup roboczych podczas konferencji
Fotók: dr. Ádámné Éva



cseréltek tapasztalatot számos humán területről, megbeszélték a legújabb kulturális, nyelvtudományi és pszicholingvisztikai szempontokat. A konferenciát a Kálvinista Kollégium Múzeumának és Könyvtárának megtekintése zárta.

A vendéglátó Debrecenből elutaztukban a polonisták reményüket fejezték ki, hogy a tanszék rendezvénye még hasonló eseményekkel folytatódik, mert magasra értékelték a találkozó tudományos részét is, a tanszéken uralkodó légkört is. Ez a tudományos műhely ugyanis a többi, nyelvi képzést folytató magyar egyetemi egységhez hasonlóan új fejlődési szakaszba lép, amely az új, közös Európában a nemzeti nyelvek felvirágzásával kapcsolatos.

(ford: dcs)

„Bem” odnowiony

Dziewiętnastego września odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie odnowionej po pożarze siedziby Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema (Budapest V, ul. Nádor 34. II. 1.). Szybkie i sprawne doprowadzenie siedziby do stanu użytkowania, stworzenie warunków dużo bardziej godziwych, aniżeli przedpożarowe, to wielka zasługa Zarządu i innych działaczy Stowarzyszenia - z ówczesną prezes *Korinną Wesołowską* oraz jej ojcem - byłym, dwukrotnym prezesem, *Andrzejem Wesołowskim* na czele. Realizacja odnowy stała się możliwa dzięki odszkodowaniu otrzymanemu od zakładu ubezpieczeniowego i kilku lokalnych samorządów polskich - wymienionych we wrześniowym numerze „*Głosu Polonii*”, a także - w wielkiej mierze - dzięki specjalnej dotacji, którą, z funduszu interwencyjnego, Urząd ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych przyznał Stowarzyszeniu w wyniku wspólnych starań OSMP i Bema. Suma ta wyniosła 1.419.000 forintów. Ostatnio przyznana została Stowarzyszeniu jeszcze jedna pomoc finansowa, na ten sam, zbożny cel. Dokonał tego Senat RP w dniu 29 września na posiedzeniu Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, podczas którego, zaproszony na to posiedzenie, poproszony zostałem o zaopiniowanie podania Stowarzyszenia „Bema” o wsparcie odbudowy. Przyznana została tam suma 28 tysięcy złotych, a więc w przybliżeniu około 1.500 tysięcy forintów. Niech zatem te radosne wiadomości będą i słowami podziękowania całej naszej Polonii, owym wymienionym tu obydwu instytucjom, a osobiście również prezesowi Urzędu ds. MNiE - *Antalowi Heizerowi* oraz przewodniczącemu senackiej Komisji - *Tadeuszowi Rzemyskowskiemu*.

Kierownictwo Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej na Węgrzech składa nowowybranemu prezesowi inż. *Eugeniuszowi Korkowi* oraz Zarządowi Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema na Węgrzech gratulacje, życząc owocnej pracy dla dobra Stowarzyszenia oraz całej węgierskiej Polonii.

Do życzeń tych dołącza się Redakcja.

dr inż. *Konrad Sutarski*
przewodniczący OSMP

Megújult a „Bem”

Szeptember tizenkilencedikén volt a Magyarországi *Bem József* Lengyel Kulturális Egyesület tüzeset után felújított székhelyének (Budapest V., Nádor u. 34. II. 1.) újrainyitása és felszentelése. A székhely gyors és rendeltetésszerű helyrehozatala, valamint a tüzeset előtti helyzethez viszonyítva sokkal megfelelőbb feltételek megteremtése az Egyesület vezetőségének és egyéb aktivistáinak - azon belül is főként az akkori elnök *Wesołowski Korinna* és édesapja, a volt kétszeres elnök, *Wesołowski Andrzej* - érdeme. A felújítást a biztosító társaságtól kapott kártérítés és a „*Głos Polonii*” szeptemberi számában felsorolt néhány helyi lengyel önkormányzat tette lehetővé, de - nagy mértékben - az OLKÖ és a *Bem* közös igyekezetének eredményeképpen a Nemzeti és Etnikai Kisebbségi Hivatal támogatása az intervenciók alapjából. Ez az összeg 1.419 ezer forintot tesz ki. Legutóbb újabb pénzügyi segítséget kapott az Egyesület ugyanerre a nemes célra. Ezt az LK Szenátusa biztosította IX. 29-én, a Határontúli Lengyelek Bizottságának ülésén, amely ülésre meghívást kaptam, hogy véleményt mondjak a „Bem” Egyesület felújításának támogatása kérdésében. Ott 28 ezer zloty támogatást szavaztak meg, ami megközelítőleg 1.500 ezer forintnak felel meg. Legyenek ezek a jó hírek egyben egész Poloniánk hálaszavai mindkét fent említett szervezet felé, ezen belül is különösen *Heizer Antalnak*, a NEKH elnökének, valamint *Rzemyskowski Tadesznak*, a szenátusi Bizottság elnökének.

Az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat gratulál *Korek Eugeniusz*nak, a Magyarországi „*Bem József*” Lengyel Kulturális Egyesület újonnan megválasztott elnökének, valamint az Egyesület Vezetőségének, egyben gyümölcsöző jó munkát kíván az Egyesület, ill. az egész magyarországi lengyelség javára.

A Szerkesztőség is csatlakozik a jókívánságokhoz.

Fordította: **P. E.**

Z życia Polonii • Z życia Polonii • Z życia Polonii • Z życia Polonii • Z życia Polonii • Z życia Polonii

Nowe myśli w Domu Polskim

W poniedziałek 20-go września w Domu Polskim odbył się wykład ks. *Andrzeja* i ks. *Cezarego* na temat Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Założycielem tego Ruchu jest ks. *Tadeusz Dajczer* – wykładowca Akademii Teologicznej w Warszawie. Ruch powstał w 1985 r., a już w latach 1986-1987 rozwinął się w wielu diecezjach kraju.

Potem przez różne powiązania, zaczął się rozwijać w Hiszpanii, Portugalii, Anglii, zaś w 1989 r. powstał w Meksyku, Kolumbii, Wenezueli, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych i liczy już wiele tysięcy członków.

Na wykładzie usłyszeliśmy, że na życie ks. *Tadeusza Dajczera* ogromny wpływ miało jego spotkanie z Ojcem *Pio*. I mimo to, że on sam uważał się za sumiennego kapłana, powstała w nim bezradność, powstało pytanie, jak dalej żyć, co dalej robić?

Po tym spotkaniu powstała w nim myśl, aby propagować, aby rozgłaszać, by pozwolić się całkowicie prowadzić miłością Boga, by wierzyć całkowicie Jemu, ponieważ to On, dobry Bóg walczy o każdego z nas. Możemy czegoś w Jego miłości do nas nie rozumieć, mogą powstać chwile wątpliwości, lecz należy swoje życie przemyśleć, ponieważ każde wydarzenie to wskazanie Boga dla nas. W życiu ks. *Dajczera*, właśnie spotkanie z Ojcem *Pio* było tym wskazaniem. Ksiądz *Tadeusz* zaczął zadawać sobie pytanie: co ja sam mogę zrobić wobec woli Boga. Jak wykładowcy nam tłumaczyli, należy znaleźć kompromis między Bogiem a nami, co ja, ty – my, możemy zrobić wobec Jego woli, woli Boga.

Ruch Nazaretański, to potrzeba czasu, ewangelizacja trzeciego tysiąclecia, to lekarstwo na swoje zbawienie. Bóg swoją miłością każe nam przeżyć różne doświadczenia i pomimo, że mogą one być nieraz bardzo bolesne, to właśnie służą naszemu zbawieniu. Oto, jakie myśli przeprowadziły poniedziałkowemu wykładowi.

W bibliotece Domu Polskiego, można znaleźć książkę w języku polskim autorstwa ks. *Tadeusza Dajczera*, pt. „Rozważania o wierze”, i dwie broszury z wydawnictwa: „Ku Nowej Ewangelizacji” pt. „Dialog z Bogiem” i „Kiedy się modlisz” oraz ten sam tytuł książki w języku węgierskim, „A hit fénye harmadik Évezred küszöbén” – Emlékedések a hitről”.

Halina Dobos



Tradycyjnie, jak co roku, z okazji rocznicy męczeńskiej śmierci płk. *Mieczysława Woronieckiego*, Samorząd Mniejszości Polskiej V dzielnicy Budapesztu wraz z przedstawicielami węgierskiej Polonii złożył wieńce pod pomnikiem znajdującym się na cmentarzu *Kerepesi*

Lengyel-Magyar Kulturális Egyesület alakult Érden

A civil szervezeteknek a jövőben egyre nagyobb szerepük és feladatuk lesz a helyi közösségek kultúrájának megőrzésében, fejlesztésében és érdekeinek képviseletében. Hazánk Európai Unió tagságának elnyerése után a civil szervezetek a nemzetközi kapcsolatok, pályázatok területén különösen nagy lehetőségek előtt állnak.

A fentiek következményeként 2004. október 4-én tartotta alapító közgyűlését az Érdi Lengyel - Magyar Kulturális Közhasznú Egyesület. A 17 fő elkötelezett alapító tag közül 7 fő született lengyel, 5 fő házasságával lengyel kötődésű magyar, 2 lengyel ősökkel rendelkező magyar és 3 lengyelekkel szimpatizáló, vérbeli magyar döntött úgy, hogy az újonnan megalakított egyesületben többek között a lengyel és magyar nép közös történelmének eddig ismeretlen részeinek feltárása, ismertetése, lengyel nyelvű kiskönyvtár és adatbázis létrehozása és működtetése, kulturális előadások szervezése, Érden és Érd környékén élő lengyel és magyar képzőművészek kiállításainak megszervezése, lengyelországi kulturális egyesületekkel való

kapcsolattartás, különös tekintettel Érd testvérvárosában, Lubaczówban működő kulturális egyesületekkel és művészeti csoportokkal.

Kapcsolattartás a magyarországi lengyel kulturális egyesületekkel, közös rendezvények, kiállítások, kulturális események szervezése.

A választás eredményeként az Egyesület elnöke *Rege Władysława*, elnökhelyettese *Bazsóné Megyes Klára* (a Városi Könyvtár igazgatója), a titkár *Sebestyénne Majchrowska Ewa*, az elnökségi tagok *Király Halina* és *Büki Attila* lettek.

Az Egyesület bírósági bejegyzésének kezdeményezése megtörtént és ennek költségeit kell összegyűjteni. A bírósági bejegyzés után lehet a hazai és EU-s pénzügyi alapoknál pályázni. Az Egyesület első rendezvényét a *Csuka Zoltán Városi Könyvtárral* 2004. november 3-án (szerda) 17 órai kezdettel közösen rendezi meg, amely *Siekierski Zenobia* festőművész kiállításának megnyitása lesz.

Összeállította: **Rege Béla**

NAŹZA PANI



(rys. Laura Benczes)

TADEUSZ ŚLIWIAK

Kwiaty dla nauczycieli

Za to, że wiemy dokąd Wisła płynie
I gdzie się mieści Tatr najwyższy grzbiet,
I jakie nosił król Sobieski imię,
Że „rzekę” trzeba pisać przez „er zet”...
Za to, że wiemy, co Kopernik zdziałał
I ile to jest siedem razy trzy...
Gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie Niedźwiedzia Mała...
Że rok ma trzysta sześćdziesiąt pięć dni...
Że tak dokładnie pamiętamy przecież
O tym, że woda przy stu stopniach wrze,
Że polskie statki płyną z portu Szczecin,
Że na wieży Mariackiej strażak w trąbkę dmie...

Za to wszystko, co jeszcze dla nas tajemnicą

(Przed nami jeszcze sporo szkolnych lat),
Za to składamy Wam dziś wiele życzeń,
Z nimi jesienny, najpiękniejszy kwiat!



Wszystkim Nauczycielom z okazji ich święta
składamy życzenia wielu sukcesów i radości z
wykonywanej pracy.

Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej
i Redakcja „Polonii Węgierskiej”

Sprawdź swoją wiedzę historyczną !

Z okazji zbliżającego się Święta Niepodległości Polski Szkoła Polska przy Ambasadzie RP w Budapeszcie ogłasza konkurs historyczny pt. „Drogi Polski do niepodległości”. Konkurs, który adresowany jest do uczniów szkół gimnazjalnych, polegać będzie na wypełnieniu poniższego testu.

Wypełniony test łącznie z danymi osobowymi należy przesać w terminie do 30 listopada pod adresem :

Szkoła Polska przy Ambasadzie RP w Budapeszcie
Törökvész 15
1025 Budapest

Konkurs historyczny „Drogi Polaków do niepodległości”

1. Polska zniknęła z map Europy w wyniku trzech kolejnych rozbiorów, które odbyły się w latach :

Państwa, które dokonały rozbiorów Polski, to :

2. Polacy w okresie zaborów walczyli o niepodległość organizując powstania :

3. Wymienione poniżej postaci historyczne związane są z walką narodowowyzwoleńczą Polaków, ponieważ brały one udział w :

- * gen. Jan Henryk Dąbrowski-
- * Józef Wybicki -
- * Romuald Traugutt-
- * Piotr Wysocki -
- * Józef Bem -
- * Tadeusz Kościuszko -

4. Których polskich poetów romantycznych określa się mianem wieszczów narodowych ?

5. Co oznaczają terminy „germanizacja” i „rusyfikacja” ?

6. Jedną z form oporu Polaków wobec zaborców była praca organiczna. Praca organiczna to: (przekreśl literę oznaczającą zdanie fałszywe)

- a. podnoszenie poziomu gospodarki przez wprowadzenie nowej techniki i metod gospodarowania
- b. zakładanie Kas Oszczędności i instytucji kredytowych, zakładanie bibliotek w trosce o poziom kultury
- c. uprawa ziemi polegająca na stosowaniu środków organicznych
- d. rozwój przemysłu krajowego, zwłaszcza produkującego maszyny i narzędzia rolnicze.

7. Polska odzyskała niepodległość wroku.

8. Początek niepodległego państwa polskiego wiążemy z :

- a. powołaniem Rady Regencyjnej
- b. aktem 5 listopada
- c. objęciem władzy przez Józefa Piłsudskiego

9. Główne czynniki, które przyczyniły się do uzyskania przez Polskę niepodległości to :

-
-
-
-
-

10. Na Konferencji pokojowej w pod Paryżem interesy Polski reprezentował w osobach

Polsce przyznano i Pomorze Gdańskie bez, który miał zostać miastem. O przynależności Śląska, Mazur i Warmii miał decydować

11. Ostateczny kształt granic Polski był wynikiem następujących wydarzeń :

granica północna i zachodnia:

granica południowa:

granica wschodnia:

12. Józef Piłsudski i Roman Dmowski to osoby, które w sposób szczególny związane są z odzyskaniem przez Polskę niepodległości , ponieważ ...

Przegląd prasy polskiej • Przegląd prasy polskiej • Przegląd prasy polskiej • Przegląd prasy polskiej

❏ Rozpoczęła się prywatyzacja PKO BP, największego banku w Europie Środkowej. Sejm zgodził się na prywatyzację PKO BP (pieniądze za 30% udziałów w banku mają przynieść budżetowi 6 mld zł), ale zażądał, by akcje trafiały wyłącznie do polskich inwestorów. Przeciwno dyskryminacji kapitału zagranicznego zaprotestowała Komisja Europejska.

❏ Prezydent Aleksander Kwaśniewski gościł w Moskwie. Spotkanie z Władimirem Putinem było chłodne: w rosyjskim komunikacie, rozdany dziennikarzom po jego zakończeniu, krytykuje się m.in. "szeroką kampanię antyrosyjską polskich mediów" po tragedii w Biełanie. Wbrew oczekiwaniom nie podpisano porozumienia gospodarczego między Polską i Rosją, Rosjanie poinformowali także o zakończeniu przez ich prokuraturę śledztwa w sprawie Katynia.

❏ Premier Marek Belka i kanclerz Gerhard Schröder zadeklarowali, że sprawy roszczeń i odszkodowań wojennych między Polską a Niemcami są zamknięte i że nad wypracowaniem argumentów oddalających ewentualne pozwy odszkodowawcze osób indywidualnych będą wspólnie pracowali prawnicy z obu krajów.



❏ Dwadzieścia lat temu, 19 października, trzech funkcjonariuszy IV departamentu SB porwał i bestialsko zamordowało ks. Jerzego Popiełuszkę, kapelana podziemnej "Solidarności". Ks. Popiełuszko od 1980 r. był kapelanem robotników Huty Warszawa, a rok później kapelanem warszawskiej służby zdrowia. W czasie stanu wojennego odprawiał comiesięczne msze święte za Ojczyznę. W kazaniach podejmował problemy moralne i polityczne, mówił o wolności i godności człowieka, co od początku było solą w oku Służby Bezpieczeństwa.

W podziemiach kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie, gdzie ks. Jerzy pracował w ostatnich latach życia, otwarto jego muzeum. Rok 2004 jest Rokiem Księdza Jerzego Popiełuszki z inicjatywy NSZZ Solidarność. Obecnie trwa w Watykanie proces beatyfikacyjny ks. Jerzego, którego dewizą życiową były słowa psalmu "zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną".

❏ Po ataku terrorystów na szkołę w Biełanie na polskiej granicy wschodniej pojawiło się kilkuset Czeczenów, którzy boją się represji ze strony władz. - Wszyscy Czeczeni, którzy wystąpili o status uchodźcy, trafili do ośrodka w Dębaku pod Warszawą - oświadcza pplk Andrzej Wójcik, rzecznik nadbużańskiego oddziału straży granicznej, który zadaje kłam informacjom rosyjskiej agencji Interfax alarmującej, że Polacy odsyłają z granicy "setki Czeczenów". Wśród Czeczenów są całe rodziny, obawiające się samosądów ze strony Rosjan, którzy grożą, że z czeczeńskimi dziećmi zrobią to samo, co terroryści z ich dziećmi. Ministrowie spraw zagranicznych Litwy, Łotwy, Estonii i Austrii - krajów, które przeżywają podobne problemy - chcą stworzyć obozy dla uchodźców ze Wschodu czekających na azyl w UE poza granicami Unii, być może na Ukrainie.

❏ W Polsce jest 45 tys. bezdomnych, którzy nie mają gdzie mieszkać, i 100 tys. potencjalnie bezdomnych, czyli takich, którzy wkrótce mogą znaleźć się na ulicy - podano na konferencji Caritas i Ministerstwa Polityki Społecznej w Warszawie. Według ankiety Caritas Diecezji Kieleckiej, którą wypełniło 248 mieszkańców ośrodków pomocy bezdomnych, ludzie ci trafili na ulicę z powodu rozpadu rodziny (48% odpowiedzi), utraty pracy (26%), eksmisja z powodu niepłacenia czynszu (24%), problemy z prawem (10%) i własny wybór (13%).

❏ UE poprosiła członków o wytypowanie jednego ptaka-wizytówki zasługującego na szczególną ochronę. Polska wybrała wodniczkę, szarego ptaszka, z białym paskiem na głowie, spotykanego głównie w rozlewiskach Biebrzy. Polska populacja wodniczki jest największą ocalałą w Europie. Podobnie jak bocian biały zimuje w Afryce. U nas spędza wyłącznie część wiosny i lata. Polska nie postawiła na bociana białego, który jest naszą "specjalnością", bo ubiegły nas w tym wyborze Niemcy, gdzie od lat bocian zakłada gniazda bardzo niechętnie. Ba, w Polsce czuje się dobrze nawet wyjątkowo płochliwy i nie lubiący towarzystwa człowieka bocian czarny. Tego z kolei wytypował sobie do ochrony Luksemburg. Natomiast Słowa-

cja wybrała orla cesarskiego, który w tej części Europy zagrożony jest wyginięciem. Ornitolodzy mają wątpliwości, że lista europejskich ptasich rzadkości pomoże ginącym gatunkom, ponieważ by je ratować, trzeba przede wszystkim ratować ich ginące siedliska, a to trudne i kosztowne. Tymczasem w ślad za rankingiem ptasich unikatów nie idą niestety żadne unijne dotacje.

❏ Nową kometę odkrył polski astronom dr Grzegorz Pojmański w polskim obserwatorium w Las Campanas w Chile. To pierwsza "polska" kometa od 1966 r. W tej chwili znajduje się w gwiazdozbiorze Ruffy, na niebie południowym, nie widać jej z Polski. Najwięcej "polskich" komet odkrył jeszcze w XVII w. Jan Heweliusz - aż 9. Po nim na listę odkrywców wpisali się w okresie międzywojennym XX w. Lucjan Orkisz, Władysław Lis i Antoni Wilk. A ostatnią "polską" kometę odkrył w 1966 r. Konrad Rudnicki.

❏ Statuetka NIKE dłuta Gustawa Zemły i czek na 100 tys. zł. powędrowały w ręce młodego trzydziestodwuletniego pisarza ze Śląska, Wojciecha Kuczoka za powieść „Gnój” - historię toksycznej rodziny widzianej oczami kilkuletniego chłopca. Kuczok jest nie tylko pisarzem, ale także scenarzystą. Film „Pręgi” Magdaleny Piekorz oparty na opowiadaniu Kuczoka „Diobol” wygrał tegoroczny Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni i będzie reprezentował naszą kinematografię w walce o Oscara.

❏ We wrześniu w Atenach odbyły się Igrzyska paraolimpijczyków. Choć z każdych igrzysk przywożą wiele medali, żyją w biedzie. A ich zdrowi koledzy mogą liczyć na renty specjalne - ok. 2,3 tys. zł miesięcznie. - Będę zbierał podpisy pod projektem zmian w ustawie o rentach specjalnych - powiedział Jerzy Kulej, medalista olimpijski i poseł, członek sejmowej komisji kultury fizycznej i sportu. Jeśli Sejm uchwali te zmiany, to renty specjalne dostanie ok. 60 sportowców niepełnosprawnych.

❏ W Opolu odbyły się Mistrzostwa Europy Mażorettek, na które zjechało około 1400 dziewczyn w 57 grupach: od kadetek po seniorki z Chorwacji, Czech, Węgier, Słowacji i Polski. Pierwsze w historii mażoretteki to kobiety, które swoim tańcem zachęcały mężczyzn do wstąpienia do wojsk napoleońskich. Dziś również zachęcają, ale do podziwiania swoich umiejętności w podrzucaniu batona, czyli pałki, pokazując piękne nogi w marszu.

Wielkie rocznice

Po wakacyjno-urlopowym czasie, przystąpiliśmy do naszych normalnych, codziennych zajęć. Mamy już jesień z całą kolorystyką tej pory roku. Jesień to czas wielkich rocznic, narodowych uroczystości, czas modlitwy różańcowej i szczególnej pamięci o zmarłych. W te wielkie i zwyczajne wydarzenia, pragniemy się wpisać „my”, jako wspólnota tworząca Polską Parafię Personalną w Budapeszcie. Jak zawsze centralnym punktem „naszej” jesieni, były Dni Polskiej Kultury Chrześcijańskiej, tym razem jubileuszowe bo dziesiąte. Hasłem przewodnim owych dni było historyczne zawołanie „Bóg, Honor, Ojczyzna”, jako że obecny rok obfituje w doniosłe rocznice jak 65 rocz. wybuchu II Wojny Światowej, 65 rocz. Uchodźstwa Polskiego na

Węgrzech oraz 60 rocz. Wybuchu Powstania Warszawskiego. Mielśmy okazję obejrzeć unikatową wystawę fotogramów z życia polskich uchodźców, zapoznać się z niezwykłą działalnością duchownych w trudnym wojennym czasie, a wszystko po to aby uczcić i oddać należny hołd tysiącom uchodźców i tym, którzy im pomagali, niejednokrotnie płacąc najwyższą cenę, bo cenę własnego życia.

W listopadzie będziemy odwiedzali cmentarze tu na Węgrzech i w Ziemi Ojczyściej, aby pochylić się w modlitewnym zamysleniu nad tymi, którzy zakończyli już swoją ziemską pielgrzymkę. Potem Święto Narodowe i kolejna okazja do zmanifestowania związku z krajem pochodzenia. Niewątpliwie kolejnym ważnym wydarzeniem jesienno czasu,

będzie tradycyjny już udział delegacji naszej wspólnoty w Jasnogórskiej Nocy Czuwania w intencji Polonii. W tę noc wszyscy Polacy rozproszeni po całym świecie jednoczą się we wspólnej modlitwie przed cudownym obliczem Naszej Królowej

Wszystkie te wydarzenia mają pogłębić naszą jedność, ubogacić nas wewnętrznie oraz uświadomić nam prawdziwą wartość ludzkiego życia i potęgę Boga. Zapraszamy do spotkań modlitewnych i liturgicznych, do udziału w wydarzeniach kulturalnych i patriotycznych, do głębszego przeżywania tego jesienno czasu.

ks. Leszek Kryża SChr
Proboszcz Polskiej Parafii w Budapeszcie

Czy to TEN kawałek drewna?

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

Według starożytnej legendy, 14 września, 1678 lat temu, grupa robotników znalazła koło Golgoty relikwie Krzyża Świętego. Zgodnie z tą legendą doszło do tego w roku 326. Robotnicy szukali relikwii na polecenie św. cesarzowej Heleny, która właśnie odwiedziła Jerozolimę. Obok Golgoty pracownicy znaleźli wykutą w skale cysternę, która była zasypana najróżniejszymi śmieciami. Spod grubej warstwy śmieci wydobyli... potrząskane kawałki drewnianych krzyży.

Wyglądało na to, że Rzymianie wyrzucali do tej starej cysterny zużyte krzyże. A właściwie tylko części krzyży, poziome belki, które skazańcy na własnych grzbietach wnosili na Golgotę. Pionowa belka krzyża, czyli wysoki i masywny pał, była na Golgocie na stałe.

Niestety, znalezcy nie mieli żadnej pewności, że któryś z kawałków drewna to właśnie krzyż Pana Jezusa. Rzymscy żołnierze ukrzyżowali przecież w tym miejscu wielu ludzi. To było miejsce straceń zapewne jeszcze 40 lat po śmierci Jezusa. Nad znalezionymi fragmentami drewna zebrał się ludźmi, przyszedł nawet biskup Jerozolimy. Zgromadzeni przestali mieć wątpliwości, czy to TEN krzyż, kiedy nastąpił cud. Krzyży zaczęła dotykać chora kobieta. Kiedy dotknęła kolejnego z nich, natychmiast doznała uzdrowienia.

Tak przynajmniej twierdzą pisarze, którzy

opisali tę historię. Niejaki *Hermiasz Sozomen* zapisał ją jednak sto lat później.

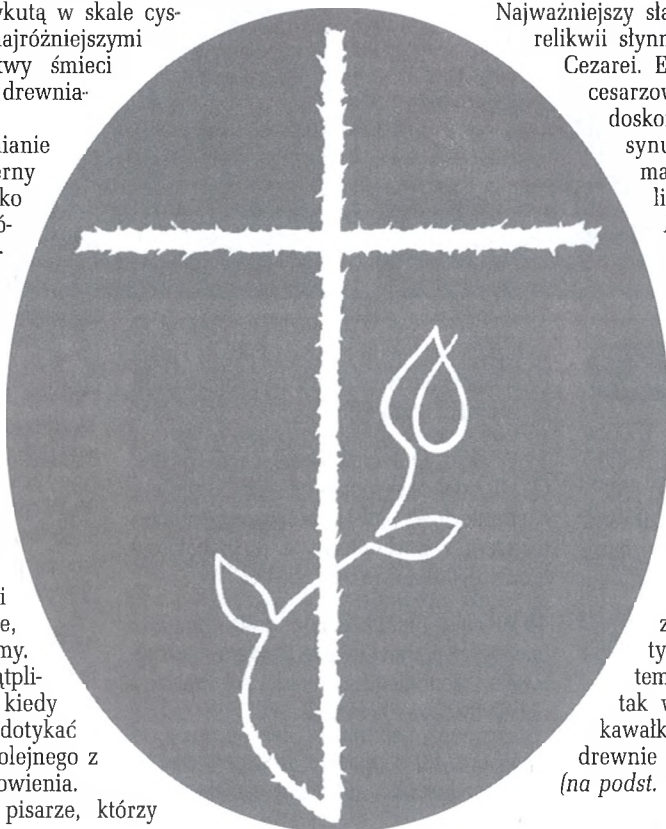
Czy odnalezienie relikwii rzeczywiście tak wyglądało? Historycy Kościoła mają wątpliwości. I jak to historycy, szukają w opowieści *Sozomena* słabych punktów.

Najważniejszy słaby punkt to milczenie na temat relikwii słynnego Ojca Kościoła *Euzebiusza z Cezarei*. *Euzebiusz* żył właśnie w czasach cesarzowej *Heleny*. W dodatku miał doskonałe zdanie o cesarzowej i o jej synu *Konstantynie*. Nigdy nie marnował okazji, żeby ich pochwalić. Jednak o znalezieniu krzyża *Euzebiusz* w ogóle nie wspomina. Wszystko wskazuje na to, że odnalezienie relikwii zostało cesarzowej *Helenie* niesłusznie przypisane po stu latach.

Niezależnie od tego, kto i kiedy znalazł te relikwie, ludzie zaczęli się przy nich modlić. Znaleziony fragment krzyża został podzielony na kilka części.

Czy Pan Jezus skonał rzeczywiście na TYM krzyżu, który został znaleziony w starożytności? Trudno to jednoznacznie rozstrzygnąć, istnieją tylko starożytne przekazy na ten temat. Tak naprawdę nie jest to aż tak ważne, przecież nie czcimy tego kawałka „drewna”, ale to co się na TYM drewnie dokonało.

(na podst. art. Gość Niedzielny 37/2004)



Wiadomości Polonijne • Wiadomości Polonijne • Wiadomości Polonijne • Wiadomości Polonijne

Co było?

▶ W dniu 1 września w 65 rocznicę wybuchu w Polsce II wojny światowej, przy grobach dr. Józsefa Antalla (seniora) i płk. Zoltána Baló, na budapeszteńskim cmentarzu Farkasrét spotkała się tutejsza Polonia, która złożyła kwiaty również przy tablicy ku czci dr. J. Antalla na budapeszteńskim placu Franciszkanów.

▶ W dniu 4 września w Budapeszcie odbyła się konferencja metodyczna grona nauczycielskiego założonej przy OSMO Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej.

▶ W dniu 5 września w budapeszteńskim Kościele Polskim odprawiono mszę świętą na rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

▶ Również 5 września podczas Dnia Mniejszościowego w XI dzielnicy Budapesztu wystąpiła Estrada Ludowa „Czantoria” z Ustronia.

▶ W dniu 6 września w Budapeszcie zebrał się SSMP.

▶ W dniu 10 września w budapeszteńskim kinie „Urania” odbyła się uroczysta węgierska premiera filmu dokumentalnego Grzegorza Łubczyka i Marka Maldisa pt. „Henryk Sławicki polski Wallenberg”. Premierze towarzyszyła prezentacja węgierskiego wydania książki G. Łubczyka.

▶ W dniu 12 września w budapeszteńskim Domu Polskim Nuncjusz Apostolski J. E. abp. Juliusz Janusz otworzył wystawę twórczości księdza dziekana Lajosa Bajczy.

▶ W dniu 18 września w Sárvár odbyły się uroczystości związane z 65 rocznicą powstania w tym mieście obozu dla polskich uchodźców wojennych.

▶ W dniu 19 września w Centrum Sportu w I dzielnicy Budapesztu, samorządy PMN I i II dzielnicy były współorganizatorami VI Polsko-Węgierskiego Dnia Sportu.

▶ W dniu 19 września uroczystie otwarto odnowioną po pożarze budapeszteńską siedzibę Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema.

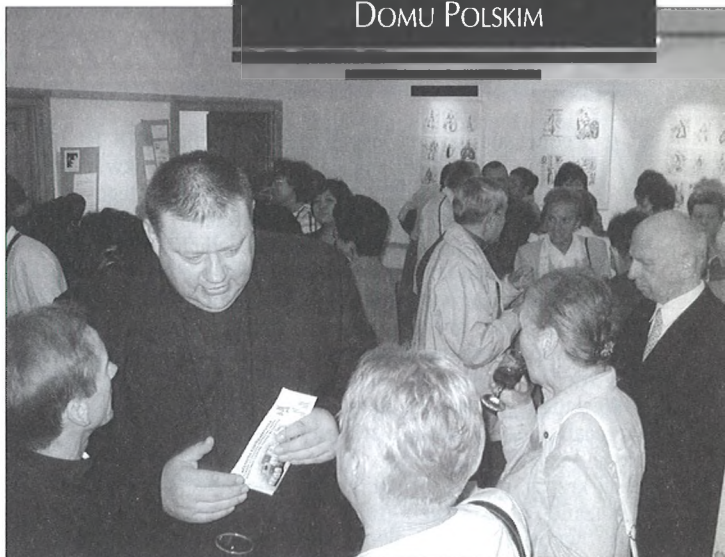
▶ W dniach od 23 do 26 września 40-to osobowa grupa dzieci z Tata i okolicy oraz działające przy tatarskim Samorządzie Polskim Trio Akordeonistów, z inicjatywy tamtejszego SMP przebywało w Kielcach na Europejskiej Olimpiadzie Gier i Zabaw, gdzie składająca się z nich reprezentacja Węgier zdobyła I miejsce w klasyfikacji ogólnej.

▶ W dniu 29 września w Instytucie Polskim w Budapeszcie odbyła się prezentacja książki Zoltána Mósera w tłumaczeniu Teresy Worowskiej pt. „Kruszy czas pałace. Burzliwe życie Bálinta Balassiego”.

(b.)



*Chrzest Blanki Gippert-Fekete
w Polskim Kościele na Kőbányi*



WYSTAWA TWÓRCZOŚCI KSIĘDZA
DIEKANA LAJOSA BAJCZY W
BUDAPESZTEŃSKIM
DOMU POLSKIM

Co będzie?

▶ W dniu 27 października o godz. 17.00 w Domu Kultury „Aranytiz” w V dzielnicy Budapesztu z inicjatywy tamtejszego SMP i Samorządu I dzielnicy Krakowa otwarta zostanie wystawa pt. „Kraków miasto historyczne – dziedzictwo epoki industrialnej”.

▶ W dniu 1 listopada o godz. 15.00 na polskiej parceli cmentarza Rákoskeresztúr (X dz.) na mszy świętej za dusze zmarłych spotka się budapeszteńska Polonia.

▶ W dniach 5 do 7 listopada z pielgrzymką do Częstochowy, Świętego Krzyża i Krakowa

wybierają się wierni z naszej Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech z jej proboszczem ks. Leszkiem Kryżą SChr.

▶ W dniu 13 listopada staraniem SSMP i OSMO odbędą się polonijne obchody Święta Niepodległości Polski, połączone z przemarszem z pochodniami z pl. Bohaterów (godz. 15.00) do siedziby SSMP.

▶ W dniu 14 listopada o godz. 10.30 w budapeszteńskim Kościele Polskim z okazji Święta Niepodległości Polski celebrowana będzie msza za Ojczyznę.

▶ W dniu 20 listopada w budapeszteńskim Muzeum Polonii z udziałem naukowców z

Polski i Węgier odbędzie się konferencja popularno-naukowa pt. „Polacy na Węgrzech”.

▶ W dniu 27 listopada o godz. 10.15 w Budapeszcie zbierze się OSMO.

▶ W dniu 27 listopada w XI dzielnicy Budapesztu odbędzie się tradycyjnie organizowany przez tamtejszy SMP BAL ANDRZEJKOWY.

▶ W dniu 28 listopada o godz. 18.00 w Sali Teatralnej Domu Kultury „Aranytiz” w V dzielnicy Budapesztu, na zaproszenie SMP V dzielnicy i przy wsparciu władz I dzielnicy Krakowa ze sztuką „Hulajęba” W. Combrowicza wystąpi krakowski Teatr „Bagatela”.

Mi történt?

► Szeptember 1-én, a II. világháború kitörésének 65. évfordulóján a Farkasréti temetőben id. dr. Antall József és Baló Zoltán ezredes sírjánál találkozott a helyi lengyelség. A Ferenciek terén, dr. Antall József miniszterelnök emléktáblájánál is elhelyezték a megemlékezés virágait.

► Szeptember 4-én Budapesten mórdszertani konferenciára került sor az OLKÖ melletti Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola tanári kara részére.

► Szeptember 5-én a budapesti Lengyel Templomban szentmisét celebráltak az új tanév megkezdése alkalmából.

► Szintén szeptember 5-én, a Budapest, XI. kerületi kisebbségi napon

fellépett az Ustronból érkezett "Czantoria" népi együttes is.

► Szeptember 6-án ülést tartott Budapesten a FLKÖ testülete.

► Szeptember 10-én a budapesti Uránia filmszínházban tartották meg Grzegorz Łubczyk és Marek Maldis "Henryk Sławik - a lengyel Wallenberg" c. dokumentumfilmjének ünnepélyes magyarországi bemutatóját. Együttal bemutatták G. Łubczyk könyvének magyar kiadását is.

► Szeptember 12-én a budapesti Lengyel Házban Juliusz Janusz érsek, pápai nuncius nyitotta meg a Bajczy János atya alkotásaiból rendezett kiállítást.

► Szeptember 18-án Sárváron megemlékeztek a lengyel katonai menekültek számára ebben a városban 65 éve létrehozott tábor évfordulójáról.

► Szeptember 19-én a Budapest, I. ker. sportközpontban megrendezték a VI. lengyel-magyar sportnapot. A rendezvény társszervezője a Budavári és a II. ker. LKÖ-k volt.

► Szeptember 19-én ünnepélyesen megnyitották a Bem J. Lengyel Kulturális Egyesület nyári tüzeset után felújított székhelyét.

► Szeptember 23-26. között tatai és környékbeli gyermekek 40-fős csoportja és a Tatai LKÖ mellett működő harmonikatrió - a helyi LKÖ kezdeményezésére - részt vett a Kielce városában rendezett Európai Játékolimpián, ahol a csoport tagjai - ma-

gyarországi válogatott - első lett az összesített pontversenyben.

► Szeptember 29-én a Lengyel Intézetben bemutatták Móser Zoltán könyvének lengyel kiadását Teresa Worowska fordításában, "Kruszy czas pałace. Burzliwe życie Bálinta Balassiego" cím alatt (eredeti cím: Nyitom szemem álomra. Balassi Bálint hirtelen élete).



KRAKKÓ TÖRTÉNELMI VÁROS:
műszaki és ipari öröksége
című kiállítás

október 27.- november 10-ig

Aranytíz Művelődési Központban
(Budapest V. Arany János u. 10.)

Mi várható?

► Október 27-én 17.00 órakor a Budapest, V. ker. "Aranytíz" Kultúrházban, a helyi LKÖ és Krakkó város I. ker. önkormányzata kezdeményezésére kiállítás nyílik "Krakkó történelmi városa - az iparosítás korának öröksége" címmel.

► November 1-én 15.00 órakor a Rákoskeresztúri temető (X. ker.) lengyel parcellájánál az elhunytak lelki üdvéért tartandó szentmisén találkozik a budapesti lengyelség.

► November 5-7. között a Lengyel Perszonális Plébánia hívói, Leszek Kryza plébános atya vezetésével zarándok-

utat tesznek Częstochowába, Krakkóba és Świąty Krzyżebe.

► November 13-án a FLKÖ és OLKÖ szervezi a magyarországi lengyelség számára Lengyelország függetlenségi ünnepelését, a Hősök terétől a FLKÖ székhelyéig tartandó fáklyás felvonulással egybekötve.

► November 14-én 10.30 órakor, Lengyelország függetlenségi ünnepe alkalmából a Lengyel Templomban szentmisét tartanak a lengyel hazáért.

► November 20-án, a lengyelség budapesti múzeumában "Lengyelek Magyarországon" címen tudományos ismeretterjesztő konferenciát ren-

deznek lengyel és magyar kutatók részvételével.

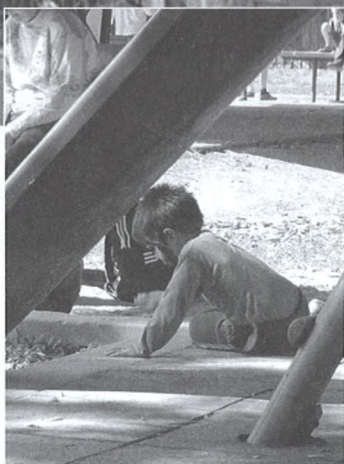
► November 27-én 10.15 órakor ülést tart Budapesten az OLKÖ testülete.

► November 27-én rendezi meg a XI. kerületben a helyi LKÖ a hagyományos András-napi bált.

► November 28-án 18.00 órakor lép fel - az V. ker. LKÖ meghívására, Krakkó I. ker. hatóságainak a támogatásával - a Budapest, V. ker. "Aranytíz" Kultúrház színháztermében a krakkói "Bagatela" Színház W. Gombrowicz "Hulajgeba" ("Pofaroller") c. darabjával.

(ford.:SzL)

VI. lengyel-magyar családi sportnap a Tabánban



lengyelek és a magyarok, ahol nemes sportküzdelemben összemérhetik tudásukat, majd a közösen elfogyasztott étel és a lengyel népzene hallgatása mellett elmélyíthetik barátságukat. Ezután Vecsey András, a Budavári Önkormányzat képviselője köszöntötte a rendezvény résztvevőit úgy, hogy első mondata lengyelül hangzott el. Képviselő úr büszkén vallja, hogy egyik dédapja révén lengyel vér is csörgedezik az ereiben. Vecsey úr egyik kezében egy sátrat, másik kezében egy üveg tokaji bort tartott, amelyeket tombolanyereményként ajánlott fel harminc évvel ezelőtti, lengyelországi kerékpárturájának, és az ottani emberek segítőkészségének emlékére.

A megnyitó után Vékásné Dobos Zsuzsanna asszony, a Szilágyi Erzsébet Gimnázium testnevelő tanára ismertette a versenyek menetét, majd „vezényelte” a sporteseményeket – a tőle már az előző években megszokott, kitűnő módon. Mire elkezdődtek a versenyek, már a nap is kisütött és tovább

főtt a bográcsban a Sowa házaspár által lengyel módra készített, közkedvelt sárgaborsó leves, tovább zenélt a dél-lengyelországi „W kuźni u kowala” zenekar.

A már hagyományos sportszámokon (utcai futás, labdajátékok) kívül az idén a lengyel Konin-i és a Budapesti Sport Egyesület vívó szakosztálya tartott bemutatót, a végeredmény 4:2 lett a BSE javára. A másik újdonság a lengyel-magyar élő csocsó labdarúgó mérkőzés volt, amelyben a játékosok kötelek között, hevederrel a derekukon küzdöttek a gólokért. Ebben a látványos, humoros játékban a lengyelek győztek 18:15-re. Aki nem sportolt, az sem unatkozhatott, hiszen a kiscyreknek kézműves foglalkozáson vehettek részt, az idősebbek pedig ellenőriztethették egészségüket vérnyomás-, koleszterinszint- és légzésfunkció-méréssel.

Ebéd után a tombolára került sor, amelynek fődíját Európa egyik nagyvárosába szóló, kétszemélyes repülőjegyet a Wizz Air ajánlotta fel. A második díjon, egy szobakerékpáron kívül több értékes tárgy is gazdára talált. Egy versenyző sem ment haza üres kézzel, hiszen ajándékba kaptak egy gyönyörű piros színű, fehér feliratú pólót, amelyen a szöveg erre az eseményre emlékeztetett.

Remélem, hogy jövőre is meghívást kapok erre az igazán jó hangulatú, tartalmas szórakozást, kapcsolódást nyújtó rendezvényre.

Sárközi Edit

Fotók: B. Bogdańska



A felhők már felszakadoztak, a bogrács alatt már ropogott a tűz és már szólt az élő lengyel népzene, amikor megérkeztem az I. kerületben lévő Czako utcai Sport- és Szabadidő Központba. Budapest legszebb fekvésű sporttelepe – ahonnan elének tárul a Budai Vár és a Gellérthegy csodás látványa – már hatodszorra fogadta sportolni, kikapcsolódni vágyó lengyel és magyar, fiatalokat és idősebbeket egyaránt. Ebben az évben a Budavári Önkormányzat, a Budavári Lengyel Kisebbségi Önkormányzat és a Sportközpont munkatársain kívül a szomszédos II. kerületi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat segítette, hogy ezen a napon itt mindenki jól érezze magát.

A sportnapot dr. Sutarski Konrád, az OLKÖ elnöke, a Budavári Lengyel Önkormányzat vezetője nyitotta meg. Elmondta, hogy ezt az eseményt hat évvel ezelőtt azért szorgalmazták, hogy a formális találkozókön kívül olyan helyen is találkozhassanak a



WĘGIERSKI ZESPÓŁ POLONIJNY "POLONEZ"



